

Ks. Józef WARZESZAK

## DUCH ŚWIĘTY A GRZECH PRZYCZYNEK DO HAMARTIOLOGII PNEUMATOLOGICZNEJ

**Treść:** 1. Uwagi wstępne; 2. Duch Święty a grzech według Pisma świętego; 3. Obrazy biblijne ukazujące odniesienie Ducha Świętego do grzechu; 3.1. Ogień; 3.2. Wiatr – tchnienie; 3.3. Obłok; 3.4. Gołębica; 4. Grzech występkiem przeciwko Duchowi Świętemu; 5. Trynitarnie podstawy przypisania Duchowi Świętemu dzieła odpuszczania grzechów; 6. Duch Święty a grzech pierworodny; 7. Duch Święty a grzech świata; 8. Duch Święty odpuszczeniem grzechów; 9. Duch Święty odpuszcza grzechy przez sakrament chrztu; 10. Duch Święty prowadzi do nawrócenia; 11. Duch Święty odpuszcza grzechy przez sakrament pokuty; 12. Duch Święty przewyższa złego ducha; 13. Duch Prawdy chroni przed błędami; 14. Duch Mocy wspomaga w walce ze słabościami; 15. Duch Święty przeciwstawia się życiu według ciała; 16. Czy Duch Świętości zamieszkuje w grzeszniku?; 17. Nieodpuszczalny grzech przeciwko Duchowi Świętemu; 18. Duch Święty a grzech w formularzach Mszy świętej; 19. Duch Święty a grzech w modlitwach wiernych; 20. Podsumowanie.

**Słowa kluczowe:** pneumatologia, hamartiologia, Duch Święty, teologia grzechu, Jan Paweł II.

**Keywords:** Pneumatology, Hamartiology, Holy Spirit, Theology of Sin, John Paul II.

### 1. Uwagi wstępne

Co to jest hamartiologia? Pojęcia tego używa się stosunkowo rzadko, dlatego warto przypomnieć na początku, że pochodzi ono od greckiego słowa *hamartia* i znaczy grzech, zło, zaś druga część od słowa *logos*, czyli słowo, nauka. A zatem oznacza naukę zajmującą się teologią grzechu. Natomiast przymiotnik „pneumatologiczny” pochodzi także od greckiego słowa *pneuma* – duch i wskazuje, że chodzi o badanie odniesienia rzeczywistości grzechu do Ducha Świętego. Należy zauważyć, że na ten temat pisze się stosunkowo niewiele. Znane jest oczywiście przekonanie, że odpuszczenie grzechów dokonuje się mocą Ducha Świętego. Ale poza tym niewiele poświęca się uwagi temu tematowi<sup>1</sup>. Niezwykle głęboko przedstawił to zagadnienie Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem*. Godna jest też uwagi interpretacja ks. prof. Cz. Bartnika<sup>2</sup>. Osobiście pisałem o tym w książce o pneumatologii średniowiecznych autorów franciszkańskich oraz w książce o pneumatologii współczesnej<sup>3</sup>. Przy opracowaniu tej ostatniej postanowiłem nieco szerzej przedstawić to zagadnienie, co czynię w niniejszym artykule.

---

<sup>1</sup> Por. S. GRĘŚ, *Polska bibliografia pneumatologiczna (1946-2006)*, Niepokalanów 2007.

<sup>2</sup> Por. Cz. BARTNIK, *Duch Święty a hamartiologia*, w: JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*, Lublin 1994, 161-171.

<sup>3</sup> Por. J. WARZESZAK, *Działanie Ducha Świętego w świecie i w Kościele według średniowiecznej szkoły franciszkańskiej*, Niepokalanów: WOF 1992, 157-172; *Pneumatologia współczesna*, Warszawa: WUKSW 2009, 113-124.

## 2. Duch Święty a grzech według Pisma świętego

Jedną z wielkich nadziei Starego Testamentu dotyczyła tego, że w czasach mesjańskich Bóg oczyści swój lud z grzechów poprzez swego Ducha, że dokona skutecznego nawrócenia, które da mu zdolność trwania w wierności Bogu. Na czoło wybija się Ez 36,25-27: „Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali”. Mamy tu zapowiedź oczyszczenia z grzechu bałwochwalstwa i udzielenia nowego ducha, to znaczy nowej osobowości na płaszczyźnie działania. Ta radykalna zmiana będzie możliwa dzięki udzielonemu darowi Ducha Bożego, który „zamieszka we wnętrzu wierzącego jako boska moc i uczyni go zdolnym do pełnego zachowania Bożego prawa. Duch jawi się jako ten, kto usuwa więzy grzechu i pozwala dochować wierności Bogu”<sup>4</sup>.

Podobnie tekst Za 12,10 obwieszcza: „Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym”, a więc zapowiada, że w czasach mesjańskich Duch doprowadzi do opamiętania i nawrócenia do Boga, wskutek czego lud będzie błagał Go o przywrócenie mu Jego łaskawości. Podobnie Izajasz przepowiada, że Bóg wyleje na lud swego Ducha, dzięki czemu Izrael z pustyni stanie się ogrodem, w którym „zamieszka prawo” i „zapanuje sprawiedliwość” (Iz 32,15-16). Wszystkie te teksty świadczą o przekonaniu, że „tylko Duch może wzbudzić w ludzkiej duszy pragnienie i zdolność podjęcia drogi powrotu do Boga”<sup>5</sup>.

To oczekiwanie na oczyszczenie ludu przez Ducha spełnia się w Nowym Testamencie. I tak autorzy pism nowotestamentalnych ukazują działanie Ducha Świętego w drodze nawrócenia prowadzącej do chrztu, a także po chrzcie, kiedy człowiek musi się starać zachować stan łaski i zbawienia, czyli Duch Święty umacnia człowieka w zwycięstwie nad grzechem, który mu nieustannie zagraża. Wydarzenie Pięćdziesiątnicy wskazuje, że życie Kościoła bierze początek z nawrócenia podjętego przy pomocy Ducha Świętego (Dz 2,37-38). Nawróceni w tym dniu pod wpływem kazania św. Piotra doświadczyli Ducha jako kogoś, kto poruszył ich serca i zwrócił je ku Bogu, a następnie zamieszkał w nich<sup>6</sup>.

W Rz 8 św. Paweł pisze o „Prawie Ducha”, który „uwolnił nas od prawa grzechu i śmierci” (w. 2), który pomaga skutecznie umrzeć uczynom ciała, wyzbyć się egoizmu (w. 13). Podobnie uczy w Ga 5,16-25: „Postępujcie według ducha [tj. według Jego natchnień], a nie spełnicie [czyli nie będziecie zmuszeni spełniać] pożądań ciała”. A zatem Duch Święty broni człowieka przed powrotem do grzechu, przed grzesznym sposobem życia. Tak więc potrzebne jest działanie Ducha, aby wejść w życie w Chrystusie i wytrwać w nim, a więc, żeby definitywnie porzucić grzech. Potrzebne jest także Jego działanie, by móc powrócić do Chrystusa po ponownym upadku i wytrwać przy Chrystusie.

Św. Jan (J 20,21-23) pisze, że Duch Święty został udzielony dla odpuszczenia grzechów. Już wzmianka w J 20,20 o ranach Chrystusa nawiązująca do J 19,34-37 ukazuje, iż

---

<sup>4</sup> A. DALBESIO, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, tł. K. Mądel, Kraków 2001, 180.

<sup>5</sup> *Tamże*.

<sup>6</sup> Por. *tamże*, 181.

wraz z uderzeniem włóczni w bok Chrystusa zostało otwarte źródło Ducha. We wspomnianym tekście (J 20,21-23) Ewangelista mówi m.in. o darze Ducha i władzy odpuszczania grzechów. Moment ten teologia katolicka widzi jako ustanowienie sakramentu pokuty. Udzielenie Ducha poprzedza symboliczny gest tchnienia, który w Starym Testamencie w pięciu przypadkach oznacza przekazanie życia. Użyty jedynie tutaj w Nowym Testamencie czasownik *enephsêsen* został użyty w pięciu miejscach w Starym Testamencie w znaczeniu „ożywiania lub przywracania do życia” (Rdz 2,7; 1 Krl 17,21; Ez 37,9; Mdr 15,11). Gest tchnienia Chrystusa zmartwychwstałego ma miejsce w pierwszym dniu tygodnia, wskazując w ten sposób na Ducha, który realizuje nowe stworzenie w czasach mesjańskich, zapowiedziane przez Ez 36,25-27. Zmartwychwstały Chrystus udziela swego Ducha dla dzieła odnowienia, które jest uczestniczeniem w życiu zmartwychwstałego Pana, który posiada Ducha i przekazuje Go uczniom. Uczniowie otrzymują chrzest w Duchu Chrystusa, który ma ich uczynić nowymi ludźmi i uzdolnić do spełnienia powierzonej im misji.

### 3. Obrazy biblijne ukazujące odniesienie Ducha Świętego do grzechu

#### 3.1. Ogień

W Piśmie św. ogień ma wiele znaczeń, niekiedy pozytywne, innym razem negatywne, podobnie jak w życiu ludzkim. I tak ogień oświetla (słup ognia oświetlał drogę Hebrajczykom wyprowadzanym z Egiptu), ogrzewa, zapala, a innym razem pożera nieprzyjaciół i będzie wieczną karą dla pyszałków. Pośród tych znaczeń wysuwa się na czoło jego funkcja oczyszczająca (por. Lb 31,22-23). Choć woda również oczyszcza, to jedynie zewnątrz, natomiast ogień wewnątrz, tak jak to czyni ze złotem i srebrem, czy wnętrzem człowieka (por. Lb 26,2; Za 13,9; Ml 3,2-3). Dochodzimy tu do wyjaśnienia, co znaczy, że Bóg jest jak „ogień trawiący”. Otóż Jego świętość nie toleruje grzechu, zmieszania z dobrem i dlatego obnaża zło i je niszczy. Tylko człowiek wolny od zła może „zamieszkać przy trawiącym ogniu” (por. Iz 33,14). Duch, który jest Święty, jest „ogniem”, który spala grzech<sup>7</sup>.

W Nowym Testamencie Duch Święty jest przedstawiany jako ogień lub jako ten, który ma z nim związek<sup>8</sup>. Jan Chrzciciel zapowiada: „On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,11). Zapowiedź ta znajduje swe wypełnienie w dniu Pięćdziesiątnicy: „Ukazały się im też języki jakby z ognia (...). I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,3-4). Słowa Jezusa: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię” (Łk 12,49) również odnoszą się do daru Ducha. Także św. Paweł w sposób ukryty porównuje Ducha do ognia, kiedy apeluje, by „nie gasić” Ducha (1 Tes 5,19). Obraz Ducha Świętego jako ognia ukazuje Go jako Tego, który oczyszcza człowieka w jego głębi, który kruszy kamienne serce, który niszczy „ciało grzechu” (Rz 6,6) i odbudowuje obraz Boży. Niekiedy Duch Święty jest zestawiany z wodą. Zaś woda i ogień to dwa przeciwstawne sobie żywioły. Umieszczenie tych dwóch antynomii w hymnie do Ducha Świętego wskazuje, że „Duch stwarza nowe życie, ale uśmiercając stare. W tym samym czasie niszczy i stwarza, powala i podnosi”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Por. R. CANTALAMESSA, *Pieśni Ducha Świętego*, Warszawa 2003, 149.

<sup>8</sup> Por. *tamże*, 147.

<sup>9</sup> *Tamże*, 146.

Centralnym elementem opowiadania o zesłaniu Ducha Świętego jest „pneumatofania świętego ognia” (Dz 2,3-4)<sup>10</sup>. Ogień Ducha Świętego jest symbolem Jego misji oczyszczającej. Przez ogień dusza zostaje oczyszczona i jest święta. Oczyszcza duszę, nie niszcząc jej. Św. Jan Chryzostom (+407) tak pisze o tym ogniu: „Pismo nazywa łaskę Ducha niekiedy ‘ogniem’, niekiedy ‘wodą’, ukazując, że te imiona nie opisują jego istoty, ale jego działanie. Duch, byt niewidzialny i prosty nie może posiadać żadnych substancji. Kiedy Pismo św. nazywa Ducha imieniem ognia ma na myśli podrywającą, podnoszącą do powstania i ogrzewającą własność łaski, i jej moc niszczącą wykroczenia grzechów”<sup>11</sup>. Płomień Ducha Świętego wzbudza w człowieku płomień miłości do Boga i do wszystkiego, co jest święte.

Św. Cyryl Jerozolimski (+386) widzi w tym ogniu nie tylko ogień ogrzewający duszę, lecz także ogień spalający. Otrzymali ogień nie niszczący człowieczeństwa, ale ogień zbawiający; ogień, który spala kolce grzechów i nadaje piękno duszy<sup>12</sup>. „Ten ogień schodzi również na ciebie i usuwa oraz niszczy twe grzechy, które są jak kolce, i oświeca, oświeca, napełnia cennym blaskiem twą duszę udzielając jej łaski. Po to została ona udzielona Apostołom”<sup>13</sup>. A zatem ogień Pięćdziesiątnicy miał charakter ognia oczyszczającego, podobnie jak to było w przypadku Izajasza oczyszczonego ogniem pochodzącym od Jahwe (por. Iz 6, 4-7).

Według św. Cyryla, ogień Pięćdziesiątnicy bywa na nowo rozniecany przez sakrament chrztu i bierzmowania. Podobnie jak dla Grzegorza z Nazjanzu (+390), tak i dla niego ogień Pięćdziesiątnicy jest ogniem spalającym. Co spala? Spala on śmieci<sup>14</sup>. Dusza jest podobna do żyznego ogrodu, a łaska Ducha Świętego jest jak małe sadzonki posadzone w duszy. Grzechy i zło są jak dzikie krzewy i chwasty, które zżerają bogactwo żyznej gleby duszy ludzkiej, niszcząc sadzonki łaski. Ogień Ducha Świętego spala chwasty, zielsko, ciemności i wreszcie jak wiatr usuwa precz śmieci. Dusza pozostaje oczyszczona i przygotowana na proces *theosis*, oczywiście sama starając się o świętość i życie wierne Bogu. Do tego św. Grzegorz dodaje: Duch Święty przyszedł w formie języków, z powodu swego ścisłego związku ze Słowem. Te zaś języki były w formie ognia, ponieważ miały moc oczyszczającą, który spala to, co jest bezbożne (por. Pwt 4,24)<sup>15</sup>. Dla Grzegorza z Nazjanzu języki ogniste Pięćdziesiątnicy są symbolem Boskiego Słowa i ukazują współdziałanie posłanego Syna i będącego w misji Ducha Świętego.

Św. Antoni Egipski (+356) napisał, że jeśli ktoś wyrzeknie się dóbr ziemskich i będzie się modlił do Boga, wówczas Bóg zlituje się nad nim i powiększy swój niewidzialny ogień, który wypali w nim wszelką nieczystość i duch zostanie oczyszczony, a wtedy przyjdzie do niego Duch Święty i zamieszka w nim<sup>16</sup>.

<sup>10</sup> Por. H.W.J. ADAMS, *Biblical images of the Holy Spirit interpreted in the light of the fathers of the Church*, w: *Credo in Spiritum Sanctum* (odtąd CSS) I, 259.

<sup>11</sup> Św. JAN CHRYZOSTOM, *Homilia* 32,1; w: *The Nicene and Post-Nicene Fathers* (Seria I), wyd. Philip Schaff (14 tomów), Grand Rapids, Michigan 1974 (dalej skrót: NPNF-1), t. 14, s. 111.

<sup>12</sup> Por. H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 260.

<sup>13</sup> Św. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, tł. W. Kania, BOK 14, Kraków 2000; *Catechetical Lectures* 17,15; w: *The Nicene and Post-Nicene Fathers* (Seria II), (dalej skrót NPNF-2), wyd. Philip Schaff i Henry Wace (14 tomów), Grand Rapids, Michigan 1976, t. 7, s. 128.

<sup>14</sup> Por. Św. GRZEGORZ Z NAZJAZNU, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967. *Orations on the Holy Lights* 39,15; w: NPNF-2, t. 7, ss. 357-358.

<sup>15</sup> Por. TENŻE, *On Pentecost XII*; w: NPNF-2 t. 7, s. 383.

<sup>16</sup> Por. Św. ANTONI EGIPSKI, *Letter # 5*. s. 15; H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 260.

Św. Atanazy (+373) rozwija myśl, że Duch Święty nie znosi przebywać w duszy pozabawionej stanu łaski. Najpierw musi nastąpić oczyszczenie duszy ogniem Ducha Świętego, a dopiero potem następuje Jego uobecnienie w duszy sprawiedliwego. Ten, kto doświadczył oczyszczającego ognia posiada w duszy moc pokonania zła. Ciało nie może być ołtarzem, na którym składa się ofiarę z grzechów swego życia razem z pragnieniem służenia Bogu (por. 1 Krl 18,38-44)<sup>17</sup>. Duch spala wszystko<sup>18</sup>. Warto wspomnieć, że patriarcha Bartłomiej I w rozważaniach Drogi Krzyżowej, którą przygotował na Wielki Piątek 1994 r. interesująco połączył oliwki, oliwę uzdrawiającą i leczniczy ogień Ducha Świętego: „Ogród tysiącletnich drzew oliwnych. Trzeba wyciskać oliwki, aby oliwa ognia, Duch Święty, rozlała się na ranach świata”<sup>19</sup>.

Dla św. Ambrożego (+397) ogień Ducha Świętego spala i niszczy ciernie grzechu, ale nie niszczy duszy człowieka. Ponieważ dokonuje się oczyszczenie, dlatego Duch Święty oświeca umysł człowieka. Grzech i zło rodzi niedolę, a Duch Święty przychodzi w ogniu, by zainauguować pokój wyprowadzając z niewoli, z okowy nędzy i przychodzi po to, by ustanowić Królestwo Boże. Dla Ambrożego ogień jest objawieniem się obecności Ducha Świętego. Ogień pomaga nam zrozumieć wewnętrzne przymioty Osoby Ducha Świętego. Duch Święty, co prawda, nie spala gałązki trzciny, a jest ogniem, który poddaje próbie dobre czyny jak złoto w ogniu i wypala grzech jak ściernisko. Może tego dokonać ten, który jest nazywany zarówno ogniem jak i światłem oblicza Boga: „Światło Twego oblicza oświeciło nas” (Ps 4,6). Kiedy języki ognia zstąpiły na Apostołów w Pięćdziesiątnicę, jak na proroka Izajasza, zostali oczyszczeni i stali się gotowymi do spełnienia misji. Ich dusze zostały oczyszczone, opieczętowane i wypalone przez Ducha Świętego<sup>20</sup>.

Księga Pwt 9,24 przypomina o tym, jak to ogień spadł z nieba i strawił ofiarę Mojżesza. Ambroży tak to komentuje: „ogień był typem – figurą, zapowiedzią Ducha Świętego, który miał przyjść po Wniebowstąpieniu Pana i przebaczać wszystkim grzechy. Miał jak ogień zapalać umysły i wierne serca. Dlatego Jeremiasz, po otrzymaniu Ducha mówi: „Wszedł do mego serca jak palący płomień ognia...” (Jr 20,9). W Dziejach Apostolskich również czytamy, że gdy Duch zstąpił na Apostołów i na innych, którzy oczekiwali spełnienia się obietnicy Ojca, języki ognia rozdzieliły się nad nimi (por. Dz 2,3). Zostali oni przez wpływ Ducha Świętego podniesieni i umocnieni na duchu, tak że wyglądali, jakby byli upici młodym winem”<sup>21</sup>.

Języki ognia bywają interpretowane jako jednoczące świat. Duch Święty bowiem przywraca jedność w świecie, gdyż Jahwe rozproszył ludzi po świecie wskutek grzechu budowniczych wieży Babel (Rdz 11,8-9). W Pięćdziesiątnicę proces zamieszania i zamętu dochodzi do swego kresu. Apostołowie i ich bracia zostali oczyszczeni ogniem z nieba i została odbudowana jedność świętości. Ich język jest jeden, język prawdy, sprawiedliwości i dobra, język zrozumienia we wszystkich ludzkich sercach. Dokonał się

<sup>17</sup> Por. Św. ANTONIEGIPSKI, *Letter* 6. s. 21.

<sup>18</sup> Por. H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 261.

<sup>19</sup> BARTŁOMIJ I, *Via crucis, Rozważania i modlitwy ofiarowane przez patriarchę Bartłomieja I papieżowi Janowi Pawłowi II na celebrację Wielkopiątkowej Drogi Krzyżowej w Koloseum w roku 1994*, tł. H. Paprocki, Warszawa 1995, 10.

<sup>20</sup> Por. H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 262.

<sup>21</sup> Por. *tamże*, 263. Św. AMBROŻY; *Obowiązki duchownych*, tł. K. Abgarowicz, Warszawa 1967, księga 3, 102.

cud za drzwiami Wieczernika. „Cud ten ma wiele znaczeń. Dyskutuje się nad tym, czy to Apostołowie mówili różnymi językami, czy też słuchacze otrzymywali orędzie we własnych językach. W Pięćdziesiątnicę objawiło się powołanie, by Kościół przemówił różnymi językami, by odbudować w Chrystusie i w Duchu Świętym jedność zniszczoną przez Babel pomieszania języków”<sup>22</sup>.

### 3.2. Wiatr – tchnienie

Wiatr wyraża duchową naturę Boga i Ducha Świętego oraz Jego moc. Jako taki zostaje udzielony dla umocnienia działania słabego człowieka w zakresie czynienia dobra<sup>23</sup>. Natomiast przez tchnienie (por. J 20,22-23) Duch Święty jest ukazany jako ten, który jest Dawcą życia. Chrystus w Wieczerniku przez tchnienie udziela Apostołom nie fizycznego, czy cielesnego życia, ale życia duchowego i mocy Ducha Świętego<sup>24</sup>.

Św. Antoni z Egiptu wskazuje, że to tchnienie mówi o misji Ducha Świętego, jaką jest walka przeciwko grzechowi i złu<sup>25</sup>. Duch Święty spala wszystko, co nie jest święte. Podobnie Ambroży pisze, że Duch Święty zstępuje na człowieka i wypala wszystkie jego grzechy<sup>26</sup>. Pneumatofania tchnienia została wykorzystana w łacińskim rycie chrztu i bierzmowania. Przy wejściu do kościoła miał miejsce rodzaj egzorcyzmu. Kandydat do chrztu otrzymywał trzy tchnienia: „Wyjdź z niego, duchu nieczysty i zrób miejsce Świętemu Duchowi, Parakletowi”<sup>27</sup>. A zatem w tym zwyczaju tchnienia wzywana jest moc Ducha Świętego oczyszczająca i uświęcająca. Także w łacińskim rycie błogosławienia wody był zwyczaj tchnienia nad wodą. Kapłan się modlił: „Zechciej, Panie, tchnąć, na tę wodę”<sup>28</sup>. Kapłan tchnął nad wodą w formie krzyża mówił: „Niech zstąpi na tę pełnię źródła moc Ducha Świętego”<sup>29</sup>. Wyraża się w ten sposób przekonanie, że moc Ducha Świętego udziela nowego życia i świętości stworzeniom<sup>30</sup>.

### 3.3. Obłok

W opisie synoptyków Duch Święty objawia się pod osłoną obłoku (por. Mt 17,5; Mk 9,7-8; Łk 9,33-35). Św. Tomasz (+1274) tak to wyjaśnia: „Wspaniały obłok oznacza chwałę Ducha Świętego lub moc Ojca, do której wchodzi święci i zostają nią okryci. Może też oznaczać jasność świata odkupionego, która to jasność przykryje świętych jak namiot. Kiedy Piotr zaproponował zbudowanie namiotów, jasny obłok przykrył uczniów”<sup>31</sup>.

<sup>22</sup> H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 263.

<sup>23</sup> Por. *tamże*, 264.

<sup>24</sup> Por. *tamże*, 266.

<sup>25</sup> Por. *tamże*, 268.

<sup>26</sup> Por. Św. AMBROŻY, *dz. cyt.*, księga 3,107.

<sup>27</sup> H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 268.

<sup>28</sup> Por. *tamże*, 268. *Mszal Rzymski* (1964).

<sup>29</sup> H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 268.

<sup>30</sup> Por. *tamże*, 269.

<sup>31</sup> Por. *tamże*; *Summa Theologiae*, q. 45, a. 2, pt. 111.

### 3.4. Gołębica

Po chrzcie Jezusa Duch Święty objawia się pod postacią gołębic (por. Mt 3,16; Mk 1,10; Łk 3,22; J 1,32). Podobnie czytamy, że Duch Boży „unosił się nad wodami” (Rdz 1,2). Obecność Ducha Bożego jako gołębic jest znakiem nowego stworzenia, nowej ery dla człowieka i kosmosu. Zstąpienie Ducha Świętego jako gołębic na wody sugerowało nowe stworzenie i wprowadzenie nowej epoki, jeśli je porównamy ze znaczeniem unoszenia się Ducha Bożego nad pierwotnymi wodami (Rdz 1,2). Zaś wody potopu zamknęły starą epokę i otwały nową – a gołębica, która przyleciała z zieloną gałązką była zwiastunem rozpoczęcia się nowej epoki. Tak więc w Jezusie wychodzącym z wód Jordanu rozpoczął się nowy wiek i nowe stworzenie<sup>32</sup>. Tę symboliczną więź pomiędzy unoszeniem się gołębic nad Jezusem a gołębicą posłaną na zwiady przez Noego sugerował już św. Hipolit (+236), pisząc: „jak w arce Noego miłość Boga do człowieka była symbolizowana przez gołębicę, przynoszącą jakby to był owoc oliwki, pozostał na Nim, dla świadectwa, dla którego się narodził”<sup>33</sup>. Z kolei dla Tertuliana<sup>34</sup>, kiedy ktoś wchodzi do źródła chrzcielnego – do chrzcielnicy, ten wchodzi jako ktoś zabrudzony grzechami – jako stare stworzenie – zaś po chrzcie wychodzi z wód oczyszczony i przywdziany w szatę świętości i zbawienia – jako nowe stworzenie. Duch Święty nie zstępuje, dopóki ktoś nie wychodzi z wody chrzcielnej, jak to było w przypadku Jezusa Chrystusa. Także św. Augustyn (+430) zastanawia się, dlaczego nie kruk lub jastrząb, lecz gołębica? Odpowiada, że do natury gołębia należy to, że jest symbolem czystości i niewinności, a więc wolności od grzechu.

### 4. Grzech występkiem przeciwko Duchowi Świętemu

Jan Paweł II w swej encyklice wyróżnia trzy kategorie grzechu, o którym przekonywa Duch Święty: grzech, który został potępiony, czyli grzech szatana (DV 28), grzech, który został zbawiony (grzech człowieka) i wreszcie „każdy grzech, gdziekolwiek i kiedykolwiek popełniony” (DV 29), a który jest odniesiony do Krzyża Chrystusa, na którym dokonało się jego odkupienie. O każdym z tych grzechów będzie mowa w dalszej części artykułu. Tu natomiast chodzi o ukazanie, że każdy grzech jest wymierzony także przeciwko trzeciej Osobie Boskiej. I tak Leon XIII wskazuje, że człowiek może zgrzeszyć przeciwko Duchowi Świętemu jako Duchowi Miłości poprzez brak miłości wobec trzeciej Osoby Boskiej, polegającej na niewdzięczności. Miłość do Ducha Świętego winna unikać grzechu, gdyż to on zwłaszcza Jego obraża. Bowiem z dobroci Bożej istniejemy, a ta jest szczególnie przypisywana Duchowi Świętemu. Kto grzeszy obraża więc swego Dobroczyncę; nadużywając zaś Jego dobroci staje się coraz bardziej zuchwały<sup>35</sup>.

Można też zgrzeszyć przeciwko Duchowi Świętemu jako Duchowi Prawdy. Grzeszy w ten sposób zwłaszcza ten, kto zwalcza Prawdę i odwraca się od niej. Kto upada ze słabości i niewiedzy może znaleźć u Boga przebaczenie swych grzechów, ale ten, kto zwalcza Prawdę i odwraca się od Niej grzeszy ciężko przeciwko Duchowi Świętemu,

<sup>32</sup> Por. H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, CSS I, 276.

<sup>33</sup> Św. HIPOLIT, *The Discourse on the Holy Theophany 7*; w: *The Ante-Nicene Fathers*, wyd. Alexander Roberts i James Donaldson (10 tomów), Grand Rapids, Michigan 1951 (dalej skrót ANF), t. 5, s. 236.

<sup>34</sup> Por. H.W.J. ADAMS, *art. cyt.*, 277.

<sup>35</sup> Por. *L'Esprit Saint dans l'enseignement des papes*, Solesmes 1982, 191.

który jest Duchem Prawdy. Niestety to wykroczenie tak często się popełnia w naszych czasach, że wydaje się, iż doszliśmy do epoki perwersyjnej, zapowiedzianej przez św. Pawła, w której ludzie, ślepi na słuszny osąd Boży, będą uważać za prawdziwe to, co jest fałszywe i będą wierzyć w zasadę tego świata, który jest kłamcą i ojcem kłamstwa, tak jakby był nauczycielem prawdy (por. 1 Tm 2,10; 1 Tm 4,1)<sup>36</sup>. A w ogóle grzech jest występkiem przeciwko Duchowi Świętemu, zamieszkującemu w człowieku jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16-17), jest Jego zasmucaniem (por. Ef 4,30), jest zaprzeczeniem ludzkiej godności płynącej z faktu bycia świątynią Ducha Świętego. Właściwie to nie wystarczy unikać zła, ale trzeba lśnić blaskiem wszystkich cnót, aby podobać się tak wielkiemu Dobrocyńcy. Po prostu trzeba być czystym i świętym, bo to jest cechą ludzi uświęcanych przez Ducha Świętości<sup>37</sup>.

### 5. Trynitarne podstawy przypisania Duchowi Świętemu dzieła odpuszczania grzechów

Omawiając trynitarne podstawy odpuszczania grzechów przez Ducha Świętego można by przytoczyć wszystko to, co mówi teologia o trynitarzym działaniu Boga *ad extra*, a zwłaszcza w odniesieniu do łaski Bożej. Odbiegałoby to jednak od analizowanego tematu. O trynitarnych podstawach przypisania Duchowi Świętemu dzieła odpuszczania grzechów poczynił wiele interesujących uwag św. Grzegorz z Nyssy (+394). Przyjmował on, że łaska oznacza działanie z góry i wchodzi w jedyne działanie *ad extra* Trójcy Świętej i jako takie należy do Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dla Nysseńczyka *charis* – łaska ma dwa aspekty: negatywny, czyli wyzwolenie z grzechu i pozytywny, wlanie życia Bożego.

Dla Grzegorza odpuszczenie grzechów dokonywane przez Ducha Świętego, o którym pisze św. Łukasz jest dowodem bóstwa Ducha Świętego<sup>38</sup>. Pisze, że kto wzywa w *Ojczyźnie*, by przyszło Królestwo Boże, wzywa pomocy Ducha Świętego, gdyż rzeczywiście w Ewangelii na miejscu „przyjdź Królestwo Twoje” mówi się „przyjdź Duchu Święty” i nas oczyść. A zatem własną, szczególną właściwością Ducha Świętego jest Jego moc oczyszczania i odpuszczania grzechów. Toteż, kto „wyznaje, że Duch Święty ma moc odpuszczania grzechów, wyznaje zarazem, że jest Bogiem, posiada Bóstwo”<sup>39</sup>. W ten sposób Nysseńczyk stwierdza dwie rzeczy: fakt odpuszczania grzechów przez Ducha Świętego i Jego boskość, a także – wynika to z kontekstu – współsubstancjalność z Synem, któremu Pismo święte przypisuje tę samą moc<sup>40</sup>.

To oczyszczenie z grzechów dokonuje się ze względu na wlanie życia Bożego. Możemy oczyścić się i uciec od złej mocy korupcji nie inaczej jak tylko przez moc ożywiająca, która nas bierze w posiadanie<sup>41</sup>. Zwróćmy uwagę na to, że pojęcie życia (dzoe) często powraca u Grzegorza z Nyssy i to w podwójnym znaczeniu. W Bogu życie (dzoe) utożsamia się z isto-

<sup>36</sup> Por. *tamże*, 192.

<sup>37</sup> Por. *tamże*, 192.

<sup>38</sup> Por. L. MORI, *La divinità dello Spirito Santo in S. Gregorio di Nissa. Le operazioni divine – La santificazione in particolare*, CSS I, 172.

<sup>39</sup> Św. GRZEGORZ Z NYSSY, *De oratione Dominica III*; PG, 44, 1157CD. 1159 ABC.

<sup>40</sup> Por. L. MORI, *art. cyt.*, 173.

<sup>41</sup> Por. Św. GRZEGORZ Z NYSSY, *De oratione dominica III*; PG 44,1156 D.



tą, życiem szczęśliwym<sup>42</sup>. Jak Ojciec jest życiem, jest Ojcem życia, tak Słowo jest życiem, tak też Duch Święty ma w sobie życie<sup>43</sup>. Natomiast życie w sensie dynamicznym, życie przebóstwujące wyraża słowem *dzoopoiein*, gdyż życie (dzoe) jest naturą, istotą, substancją. To zaś udzielane życie jest dawane w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. „Życie Boże przebóstwujące staje się naszym życiem; otrzymujemy je przez wiarę w Trójcę Świętą od Ojca, od którego ono emanuje, jakby ze źródła, jako pochodzące przez Syna i dopełniające się w Duchu Świętym”<sup>44</sup>. W tym wlaniu w nas życia przebóstwującego Duch Święty nie jest sam. Tym, który ożywia, czyli udziela życia przebóstwującego ochrzczonej jest Duch Święty, jak o Nim mówi Pan, ale nie On sam tylko. Lecz trzeba dopuścić, że życie pochodzi od źródła emanującego życie, poprzez Jednorodzonego, który jest prawdziwym życiem i działa przez Ducha Świętego i udoskonala tych, którzy są tego godni<sup>45</sup>. „Ożywia Ojciec, jak mówi Ewangelia, ożywia Syn, ożywia Duch Święty”<sup>46</sup>. A zatem Duch Święty ożywia na równi z Ojcem i Synem, jak to potwierdza samo Słowo. Stąd wnioskuje się, że Duch Święty posiada „tę samą naturę co Ojciec i Syn z powodu dokonywania tych samych dzieł”<sup>47</sup>. Nysseńczyk nazywa Trójcę Świętą mocą ożywiającą (*dzoopiois dynamis*). Wyrażenie to podkreśla nierozdzielną jedność Osób Boskich w urzeczywistnianiu naszego życia łaski i ich tożsamość istotową, to znaczy, że zastąpienie sformułowania „istota ożywiająca” (*dzoopioiu physeos*)<sup>48</sup> określeniem „moc ożywiająca” (*dzoopioiu dynameos*), jeszcze lepiej wyraża to, że istota jest boskim życiem i że jest ożywiająca (*physis dzoopiois*). Wynika z tego, że Duch Święty w dziele uświęcenia poprzez łaskę oczyszczającą i uświęcającą, zjednoczony z Ojcem i Synem, jest wraz z nimi tym samym Bogiem<sup>49</sup>.

Grzegorz z Nyssy pisze, że „niemożliwe jest, by ktoś miał uczestnictwo w Duchu Świętym, jeśli nie znajduje się w najwyższym stopniu w życiu Bożym<sup>50</sup>. Toteż nalega: „A zatem wyrzuć z twego życia drapieżnego kruka (= grzech) i zrób miejsce dla gołębiczy (=Ducha Świętego), który przybędzie do ciebie, ta gołębiczy, którą za pierwszym razem Chrystus przyniósł z nieba jako zapowiedź. Ona jest niewinna, łagodna, płodna, która gdy znajdzie człowieka oczyszczonego jak złoto, zamieszkuje w nim, rozpala jego duszę i sprawia, że wypuszcza ona wiele gałązek (owoców). Te gałązki to dobre dzieła, święte rozmowy, wiara, pobożność, czystość. Są to gałązki Ducha Świętego, ale też nasza własność nabyta”<sup>51</sup>.

Nysseńczyk wielokrotnie stwierdza, że Duch Święty w grzeszniku nie mieszka<sup>52</sup>. Fundamentalnym twierdzeniem Nysseńczyka jest to, że Bóg mieszka w duszy człowieka spr-

<sup>42</sup> Por. L. MORI, *art. cyt.*, 174.

<sup>43</sup> Por. ŚW. GRZEGORZ Z NYSSY, *De Spiritu Sancto sive in Pentecosten*; PG 46,697B.

<sup>44</sup> Por. L. MORI, *art. cyt.*, 175. *Epistula V*, PG 46,1032C.

<sup>45</sup> Por. ŚW. GRZEGORZ Z NYSSY, *Ad Eusthathiu., De S. Trinitate*, 7; PG 32,693B; Ep. V; PG 46, 1032B.

<sup>46</sup> Tenże, EP. XXIV; PG 46,1093A.

<sup>47</sup> Tenże, AEE (CE II); PG 45,564B.

<sup>48</sup> Por. Tenże, *In Cant. Cantorum IX*; PG 44,977B.

<sup>49</sup> Por. L. MORI, *art. cyt.*, 175.

<sup>50</sup> Por. ŚW. GRZEGORZ Z NYSSY, *De Spiritu Sancti*; PG 697C.

<sup>51</sup> Tenże, *De iis qui baptismum differunt*; PG 46,421B; por. *De vita Moysis*, PG 44,397B. Por. L. MORI, *art. cyt.*, 176.

<sup>52</sup> Por. TENŻE, *In Cant. Cantorum XIII*; PG 44,1044B; 1092B; *De vita Moysis*; PG 44,585D.

wiedliwego, która jest Jego tabernakulum<sup>53</sup>, świątynią Boga<sup>54</sup>. Pisze, że „musimy zniszczyć w sobie zamieszkiwanie złości i dać czas i przestrzeń, aby wznieść świątynię Boga, który zamieszkuje w duszy, gdy w niej jest cnota”<sup>55</sup>. Jeśli akcentuje Ducha Świętego jako zamieszkującego i jako przyciągającego inne Osoby do zamieszkania, to przekonuje, że jest tak z tytułu posiadania przez Niego Boskiej natury, a nie z tytułu osobowego<sup>56</sup>. Jeśli Chrystus zapewnia Apostołów „przyjdziemy (Ja i Ojciec) do niego i uczynimy w nim mieszkanie” (J 14,23) to – według Nysseńczyka – dokonuje się to dzięki działaniu Parakleta: „Ja i Ojciec przyjdziemy i zamieszkamy w nim, oczywiście po tym, jak Duch Święty przygotował w nim mieszkanie”<sup>57</sup>.

Z kolei św. Cyryl Aleksandryjski (+444) opierał się na nauce Didyma (+398) i św. Atanazego. O ile Nysseńczyk podkreślał jedność działania Bożego, o tyle Didym i Cyryl podkreślali osobowe działanie Ducha Świętego, oczywiście w jedności z Ojcem i Synem<sup>58</sup>. I tak dla Didyma dowodem bóstwa Ducha Świętego jest Jego działanie w doskonałej harmonii i jedności z Ojcem i Synem. Fakt, że przyjmujemy we chrzcie namaszczenie, jak o tym pisze św. Jan „przyjęliście namaszczenie Świętego i wszyscy macie wiedzę” (1 J 2,20), oznacza, że otrzymujemy namaszczenie Duchem Świętym, które jest wedle Pisma św. darem zbawczym udzielonym nam wspólnie przez całą Trójcę<sup>59</sup>.

Natomiast Didym ukazuje specjalne odniesienie duszy w uświęceniu do Ducha Świętego, przez co wychodzi poza prostą apropiację: bóstwo Ducha Świętego udziela wielkich darów, udziela odnowy we chrzcie razem z Ojcem i Synem<sup>60</sup>, czyni nas ludźmi duchowymi, podobnymi do obrazu Syna i Jego współdziedzicami i braćmi. Nieco dalej pisze, że „oczyszczenie z rzeczy brudnych we chrzcie oznacza, że jesteśmy na nowo stworzeni przez Ducha”<sup>61</sup>. Mówi o miłości, która jest czymś charakterystycznym dla tajemnicy trynitarniej. Didym za Pismem świętym (Ga 5,22; Rz 5,25; 2 Kor 13,13) ukazuje szczególnie związek pomiędzy Duchem Świętym a miłością. Wychodząc z 2 Kor 3,2, gdzie Paweł mówi, że chrześcijanie są listem napisanym nie atramentem, ale Duchem Świętym, Didym uczy, że dusza nosi w sobie wyciśniętą formę Ducha Świętego, które jest dla niej „charakterem”, zgodnie z którym organizuje się i rozwija życie duchowe<sup>62</sup>.

## 6. Duch Święty a grzech pierworodny

Św. Cyryl Aleksandryjski uważał, że wskutek grzechu pierworodnego Duch Święty, który mógł zachować i wycisnąć w nas charakter boski, oddalił się od ludzkości. Jednak

<sup>53</sup> Por. TENŻE, *In Cant. Cantorum* XIII; PG 44,1044A.

<sup>54</sup> Por. TENŻE, AEE (CE II); PG 45,548D.

<sup>55</sup> TENŻE, *In Ecclesiastic* hom. 6; PG 44,708A.

<sup>56</sup> Por. L. MORI, *art. cyt.* 177.

<sup>57</sup> Św. GRZEGORZ z NYSSY, *De beatitudinibus*, Or. 4; PG 44,1248A. Por. L. MORI, *art. cyt.* 178.

<sup>58</sup> Por. C. SCANZILLO, *Spirito Santo e comunione ecclesiale nell' 'in Joannem' di S. Cirillo Alessandrino*, CSS I, 189.

<sup>59</sup> DIDYM ŚLEPY, *De Trinitate* II; PG 39, 560A.

<sup>60</sup> TENŻE, *De Trinitate*; PG 39, 667B.

<sup>61</sup> Por. TENŻE, *De Trinitate* II; PG 39, 672B; *De Spiritu Sancto*; PG 39, 1049B.

<sup>62</sup> Por. C. SCANZILLO, *art. cyt.*, 189.

Zbawiciel na nowo nam Go udziela i odnawia w nas pierwotną godność, kształtując nas na swój obraz<sup>63</sup>. Duch jest zatem obrazem, energią, mocą, jakością Syna, a także uzupełnieniem – wypełnieniem Trójcy, celem, syntezą, owocem istoty Boskiej<sup>64</sup>.

Cyryl uważał, że słowa Rdz 1,26 „uczynimy człowieka na nasz obraz” wskazują na Trójcę Świętą. Zaś słowa Rdz 2,7 „tchnął w jego nozdrza tchnienie życia” interpretuje jako wlanie Ducha Świętego<sup>65</sup>. Jednak opisany w Księdze Rodzaju wspaniały plan Ojca stworzenia i obdarowania życiem Bożym został przekreślony przez grzech. Człowiek, który otrzymał życie Boże za pośrednictwem Ducha będzie mógł z powrotem nabyć utracone dobra przez uczestnictwo w tym samym Duchu. Wejście grzechu w życie ludzkie stanowi ciężki występki przeciwko wspaniałemu działaniu, jakie wszechmoc, mądrość i miłość Boga dokonały w człowieku, stwarzając go na obraz i podobieństwo Boże. „Podobieństwo Boże zostało zafałszowane przez przyjdzie grzechu i rysy Boże zostały zniekształcone i zaciemnione z powodu występku”<sup>66</sup>.

Ludzkość zraniona i podzielona z powodu grzechu odnajduje w tajemnicy Wcielenia nowe źródło zjednoczenia<sup>67</sup>. „Słowo zamieszkało pośród nas; największa tajemnica, wszyscy jesteśmy w Chrystusie jednym i w Nim odżywa wspólna osoba ludzkości”<sup>68</sup>. Poprzez wcielenie „Jednorodzony otrzymuje Ducha Świętego nie tylko dla siebie, ale na ile, stawszy się człowiekiem, posiadał w sobie całą ludzką naturę, aby ją odnowić, przemienić w stan pierwotny”<sup>69</sup>. Słowo Wcielone zatem, udzielając stałości swej natury<sup>70</sup> udziela człowiekowi, z natury niestałemu i zawsze narażonemu na ześlizgnięcie się do zła, daru Ducha i wszystkich z Nim związanych darów. Ponieważ teraz Duch „mieszka w wierzących za pośrednictwem Chrystusa, zaczynając mieszkać w Nim jako pierwszym, na ile stał się człowiekiem”<sup>71</sup>. Urzeczywistnia się wraz z obecnością Ducha Świętego ostateczna zdolność zjednoczenia ponownego, przez co ludzkość staje się wspólnotą wierzących<sup>72</sup>.

Dla Cyryla Aleksandryjskiego tragedia utraty pierwotnej łaski była skutkiem utraty Ducha Świętego, który mimo wszystko toleruje człowieka grzesznego. Dar niestworzony – Duch Święty – otrzymany przez Adama opuścił go, gdyż nie może On zamieszkiwać w naturze skorumpowanej, ani utrzymać żadnej relacji ze złem<sup>73</sup>. Ludzie pozostają „pustynią Ducha”, a przez to nie posiadają życia trynitarnego<sup>74</sup>. Stąd cała ekonomia naprawcza pozostanie ukierunkowana na Ducha Świętego. Zbawienie polega na tym, by przywrócić zamieszkiwanie Ducha w człowieku. Kluczowym momentem planu zbawie-

<sup>63</sup> Por. Św. CYRYL ALEKSANDRYJSKI; PG 73,760; PG 74,716.

<sup>64</sup> Por. TENŻE, *Thes.*, PG 75, 653BC; 508B; 617BC. Por. C. SCANZILLO, *art. cyt.*, 192.

<sup>65</sup> PG 73,160B. Por. C. SCANZILLO, *art. cyt.* 194.

<sup>66</sup> PG 73, 153B. Por. C. SCANZILLO, *art. cyt.*, 194.

<sup>67</sup> Por. *tamże*, 196.

<sup>68</sup> PG 73, 161.

<sup>69</sup> PG 73, 753.

<sup>70</sup> Por. PG 73, 756A.

<sup>71</sup> PG 73, 760A.

<sup>72</sup> Por. C. SCANZILLO, *art. cyt.*, 196.

<sup>73</sup> Por. Św. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *In Joannem*, l. II, c. 1; PG 73,204D-206D.

<sup>74</sup> Por. TENŻE, *In Joannem*, l. XI, c. 10; PG 74,544C. 544D-545A. Por. J.M. ODERO, *La unción de Cristo según S. Cirilo Alejandrino*, CSS I, 203.

nia było wcielenie Słowa, tak że bywa nazywane ekonomią ciała lub wcielenia<sup>75</sup>. Jednak ta ekonomia ciała jest zasadniczo pneumatologiczna, gdyż Duch Święty, który jest Duchem Syna<sup>76</sup> jest udzielany przez naturę ludzką, którą przyjął Syn<sup>77</sup>. Ekonomia Boża ustanawia ten porządek, który wyjaśnia następstwo i strukturę aktów zbawczych<sup>78</sup>. Cyryl rozważa chrzest Jezusa i zstąpienie Ducha na Niego pod postacią gołębiczy jako jeden z tych aktów zbawczych. Chrzest jest momentem, w którym dokonuje się „namaszczenie ekonomiczne człowieczeństwa Duchem Świętym”<sup>79</sup>. Jednak to namaszczenie ma charakter ekonomiczno – zbawczy, tzn. w swej naturze ludzkiej Słowo przyjmuje wszystkich ludzi poprzez tajemniczą solidarność<sup>80</sup>. Kiedy Cyryl wypowiada słowo „człowieczeństwo” Chrystusa, wówczas wyraża jedność Chrystusa ze wszystkimi ludźmi, misterium, jakim jest *Christus totus*<sup>81</sup>.

Już św. Atanazy rozumiał namaszczenie i chrzest w znaczeniu tej solidarności Chrystusa z całą ludzkością<sup>82</sup>. A Cyryl powie, że kiedy Chrystus pozwala się ochrzcić, to „ze względu na nas”, „ekonomicznie”, „nie dla siebie”<sup>83</sup>. Namaszczenie rozumie jako „zewewnętrzne zejście” Ducha, które zakłada późniejsze zjednoczenie<sup>84</sup>. Jest namaszczeniem duchowym<sup>85</sup>, a nie czysto ludzkim<sup>86</sup>. Co więcej, ten chrzest Chrystusa wpisuje się we wcielenie, w czasie którego Słowo przyjęło do człowieczeństwa swego Ducha<sup>87</sup>. Jest to zapoczątkowanie nowego posiadania Ducha, otrzymywanego jako dar zbawienia<sup>88</sup>. Przez wcielenie Duch zamieszkuje w człowieczeństwie Chrystusa jak w świątyni<sup>89</sup>. Rozpoczyna się nowa era w historii, gdyż Duch Święty zechciał zamieszkać w ludziach<sup>90</sup>. Jezus jest pierwociną nowej rasy<sup>91</sup>, drugą rasą<sup>92</sup>, nowym Adamem, który otrzymał Ducha, aby Go przekazał nowej ludzkości<sup>93</sup>, jest Pierwszym<sup>94</sup>.

<sup>75</sup> Por. Św. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Ad Augustas*; PG 76,1389C; *Ad Dominas*; PG 76,1313D.

<sup>76</sup> Por. TENŻE, *In Joannem*, I, II, c. 1; PG 73, 208C.

<sup>77</sup> Por. TENŻE, *In Joannem*, I, XI, c. 10; PG 74, 540C-D.

<sup>78</sup> Por. TENŻE, *In Joannem*, I, II, c. 1; PG 73,209.

<sup>79</sup> Por. TENŻE, *In Ps* 44; PG 69,1040B.

<sup>80</sup> Por. TENŻE, *In Joannem*, I, V, c. 2; PG 73, 753C.

<sup>81</sup> Por. J.M. ODERO, *art. cyt.*, 204.

<sup>82</sup> Por. Św. ATANAZY, *Oratio I adversus arianos*, 48; PG 26,112D-113A.

<sup>83</sup> Św. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *In Joannem*, I, I, c.1; PG 73,213A.

<sup>84</sup> Por. *tamże*, I, II, c.1; PG 73,537A.

<sup>85</sup> Por. *Explicatio Anathemismi VIII*; PG 75, 305C.

<sup>86</sup> Por. J.M. ODERO, *art. cyt.*, 205.

<sup>87</sup> Por. Św. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Ad Augustas*; PG 76,1380C.

<sup>88</sup> Por. TENŻE, *In XII Prophetas (In Joelem)*; PG 71,377D-380A.

<sup>89</sup> Por. TENŻE, *In Lucam*; PG 524D.

<sup>90</sup> Por. TENŻE, *In Joannem*, I, IV, c. 2; PG 73,752D.

<sup>91</sup> Por. TENŻE, *Ad Augustas*; PG 76,1380C.

<sup>92</sup> Por. TENŻE, *Dialogus VI de Trinitate*; PG 75,1008C.

<sup>93</sup> Por. TENŻE, *In Joannem*, I, V, c.2; PG 73, 752D-753A.

<sup>94</sup> Por. TENŻE, *In Lucam*, 4; PG 72,525C. Por. J.M. ODERO, *art. cyt.*, 206.

Didym Ślepy uważał, że przez chrzest urzeczywistnia się obietnica udzielenia Ducha Świętego, o którym mówi Ezechiel (Ez 36,26)<sup>95</sup> i co potwierdza Paweł (Tt 3,6). Ta obietnica realizuje się nie tylko w wierzącym jako takim, ale w całym Kościele<sup>96</sup>. Wypełnienie tej obietnicy prorockiej dokonuje całkowitego odnowienia „w Kościołach”, sprawia, że Duch Święty stwarza jeszcze raz „wielkie stworzenie, którym jest człowiek i który jeszcze raz odnawia ziemię „wciągniętą w rozwiązłość przez niegodziwości ludzkie” i ją ogrzewa przez swą aktywność stwórczą<sup>97</sup>. Chodzi oczywiście o nowe stwarzanie całkowicie duchowe, całkowicie boskie<sup>98</sup>. Ta odnowa jest rzeczywiście owocem działania Ducha Świętego, który „transcenduje wszystkie rzeczy”<sup>99</sup>. Z tego względu nowe życie, które On stwarza, dotyczy tych, którzy postępowali „tak jakby nie istnieli”, jak też tych, którzy „choć będąc przez resztę swego życia nienagannymi, jednak brak im było tej „pierwszej i najważniejszej formy życia”, która sprawia, że stajemy się „zintegrowani i doskonali”, to znaczy godni stać się świątynią Ducha Świętego<sup>100</sup>. Tak rozumiana odnowa wprowadza chrześcijan do nowego świata rzeczywistości. Zniszczona ludzka natura, po tej interwencji odnawiającej zaczyna żyć „pod wielkim wpływem Ducha Świętego”, który przynosi ludziom wielką miłość całej Trójcy<sup>101</sup>.

Teodoret z Cyru (+466)<sup>102</sup> komentując list do Rzymian (8,2) pisze, że łaska Ducha Świętego udziela wolności od panowania grzechu i tyranii śmierci. Zbawiciel przez udzielonego Ducha Świętego położył kres panowaniu prawa. Łaska Ducha Świętego pomaga wierzącemu być wolnym od namiętności (Rz 8,9). Ci, o których mówi Pismo św., że nie są cielesni lecz duchowi zapanowali nad swymi namiętnościami cielesnymi. Uczy, że Paweł nie nawoływał, by się pozbywać ciał, nie oskarżał, czy potępiał ciała, jak to czynili manichejczycy, ale potępiał grzech. Stąd zachęca, by chrześcijanie wystrzegali się grzechu (Rz 8,9)<sup>103</sup>. Z kolei komentując Rz 8,13 uczył, że chrześcijanie winni zabijać w sobie myśli cielesne, brak dyscypliny, namiętności, bunt, to znaczy grzech. Ci, którzy to czynią stają się mieszkaniem Ducha Świętego. Zamieszkiwanie Ducha Świętego w wierzących, bycie Jego świątynią stanowi dla Teodoreta motyw – doping do walki z grzechem i namiętnościami. Teodoret pisze, że kiedy Chrystus mówi Apostołom, że nie są oni ze świata, to nie chodzi o to, że mają jakieś inne pochodzenie, ale że umarli dla świata, że są panującymi nad swymi namiętnościami cielesnymi i posiadają w sobie łaskę Ducha Świętego<sup>104</sup>.

---

<sup>95</sup> Por. G BENTIVEGNA, *L'effusione dello Spirito Santo nel pensiero di Didimo il Cieco* (+398), w: CSS I, 210-211.

<sup>96</sup> Por. DIDYM ŚLEPY, *De Trinitate* II, 6, 23; PG 39,557C.

<sup>97</sup> Por. *tamże*, II, 7, 3; PG 39,564B.

<sup>98</sup> Por. *tamże*, II, 7, 3; PG 39, 573B.

<sup>99</sup> Por. *tamże*, II, 7, 3; PG 39, 569B.

<sup>100</sup> Por. G BENTIVEGNA, *art. cyt.*, 211.

<sup>101</sup> Por. DIDYM ŚLEPY, *De Trinitate* II, 6, 9; PG 39,563C.

<sup>102</sup> Por. I. SANNA, *Spirito e grazia nel 'Commento alla lettera ai Romani' di Teodoro di Ciro*, w: CSS I, 224 - 226. TEODORET Z CYRU, *Interpretatio Epistolae ad Romanos*, PG 82, coll. 44-225.

<sup>103</sup> Por. TEODORET Z CYRU, *dz. cyt.*, PG 82, 100CD.

<sup>104</sup> Por. I. SANNA, *art. cyt.*, 226.

Głęboko teologiczną analizę odniesienia Ducha Świętego do grzechu pierwotnego przedstawia Jan Paweł II. Dla Papieża grzech jest obrazą Boga, ale jest też „odrzuconiem Ducha, który jest Miłością oraz Darem” (DV 39). Jest „przeciwieństwem Ducha Bożego w stworzeniu, nade wszystko zaś przeciwieństwem zbawczego udzielania się Boga człowiekowi” (DV 13). Wynioskować to można choćby ze słów św. Pawła: „stworzenie ... zostało poddane marność... aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” – i z „upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8,19-22). Jak na to wskazują słowa z Rdz 1,1n o tym, że „Duch Boży (ruah Elohim) unosił się nad wodami”, zaraz po powołaniu do istnienia świata miała miejsce „obecność Ducha Bożego w stworzeniu”, zwłaszcza w człowieku stworzonym na obraz Boży (DV 12). Wskutek pierwotnego upadku „zaległ grzech” i zakończyło się to zbawcze udzielanie Ducha Świętego. Dopiero „Chrystus łączy nowy początek zbawczego udzielania się Boga w Duchu Świętym z tajemnicą Odkupienia” (DV 13).

Następnie Duch Prawdy jest tym, który „przekonywa o grzechu” ludzkiego początku, lub w relacji do tajemnicy początku, w tym sensie, że ukazuje „stworzonność człowieka, a więc jego całkowitą zależność ontyczną i etyczną od Stwórcy, a równocześnie przypominając dziedziczną grzeszność ludzkiej natury” (DV 44), to jest ukazuje go jako bunt spowodowany przez ojca kłamstwa, jako korzeń wszystkich innych grzechów oraz jako niewygasające zarzewie grzeszności człowieka na ziemi. Równocześnie stale prowadzi w stronę sprawiedliwości, która została objawiona człowiekowi wraz z Krzyżem Chrystusa. Została objawiona przez „posłuszeństwo aż do śmierci” (Flp 2,8). „Tylko Duch Święty może przekonać o grzechu ludzkiego początku, ponieważ On właśnie jest Miłością Ojca i Syna, ponieważ On jest Darem – a grzech ludzkiego początku polega na zakłamaniu i odrzuceniu Daru oraz Miłości, które stanowią o początku świata i człowieka” (DV 35).

Duch Prawdy obdarował człowieka sumieniem, ażeby zakodowany w nim obraz Boży wiernie odzwierciedlał swój Pierwotny, który jest zarazem Mądrością i Prawem wiecznym, źródłem ładu moralnego w człowieku i w świecie. Zaś „nieposłuszeństwo jako wymiar pierwotny grzechu człowieka oznacza odepchnięcie tego źródła, aby samemu stawać się autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe” (DV 36). Tymczasem Duch jako źródło ładu moralnego w człowieku zna najgłębiej wymiar grzechu pierwszego człowieka i nie przestaje przekonywać świat o grzechu „w relacji do Krzyża Chrystusa na Golgocie” (DV 36). Wiadomo, że człowiek popełnił grzech pierwotny pod wpływem szatana, który zakłamał Boga jako absolutne Dobro, jako niewypowiedziane obdarowujące, jako stwórczą Miłość. Stąd najlepiej może przekonać o motywacji pierwotnego nieposłuszeństwa człowieka Duch, który jest „Darem i źródłem wszelkiego obdarowania” (DV 37), który przenika głębokości Boże, który jest Miłością Ojca i Syna (DV 37). Tak więc tajemnica grzechu „zaistniała wbrew prawdzie, na gruncie kłamstwa, definitywnie już ‘osądzonego’, które to kłamstwo postawiło w stan oskarżenia, w stan permanentnego podejrzenia, samą stwórczą i zbawczą Miłość. Człowiek poszedł za ‘ojcem kłamstwa’ – przeciw Ojcu Życia i Duchowi Prawdy” (DV 39). Tym zaś, który przekonuje o niegodziwości tego grzechu jest Duch Prawdy i Miłości.

## 7. Duch Święty a grzech świata

Słowa Chrystusa „On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16,7n) egzegeci zgodnie wyjaśniają, że Paraklet zmusza świat do uznania

popelnionego błędu, jakim było skazanie Jezusa na śmierć, że przekonuje, po której stronie jest grzech, a po której sprawiedliwość i jak należy ocenić ten pierwszy sąd, wreszcie, że skłania świat do przyznania się do winy<sup>105</sup>. Temu przekonywaniu świata o grzechu poświęcił Jan Paweł II drugi rozdział encykliki *Dominum et Vivificantem*. Pośród różnych rodzajów grzechu omawia również wspomniany grzech niewiary świata, „z jaką Jezus spotkał się wśród swoich”, poczynając od rodzinnego Nazaretu. Także dla Papieża grzech świata oznacza odrzucenie Chrystusowego posłannictwa, które doprowadziło ludzi do wydania na Niego wyroku śmierci. Kiedy z kolei Jezus mówi w tym zdaniu o „sprawiedliwości”, zdaje się On mieć na myśli „tę ostateczną sprawiedliwość, jaką okaże Mu Ojciec, otaczając Syna swego chwałą zmartwychwstania i wniebowstąpienia: ‘idę do Ojca’” (DV 27). W kontekście tak rozumianego grzechu i „sprawiedliwości” – z kolei „sąd” oznacza, że Duch Prawdy będzie wykazywał winę „świata” w skazaniu Jezusa na śmierć krzyżową. Jednak to przekonywanie ma na celu zbawienie świata, a nie jego potępienie.

Odpowiedź Piotra w dzień Pięćdziesiątnicy na pytanie Żydów, co mają czynić: „Nawróćcie się... i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,37) wskazuje na to, że to „przekonywanie o grzechu jest równocześnie przekonywaniem o odpuszczeniu grzechów w mocy Ducha Świętego” (DV 31). Zaś przekonywać o grzechu może Duch Boży, który „przenika głębokości Boże” (1 Kor 2,10) „i z nich wyprowadza Bożą odpowiedź na ludzki grzech” (DV 32). To przekonywanie polega na ukazywaniu „jego związku z Krzyżem Chrystusa”, w relacji do Krzyża Chrystusa; „ukazany w tej relacji grzech, zostaje rozpoznany w pełnej skali zła, jaka jest mu właściwa, zostaje zidentyfikowany w pełnym wymiarze *mysterium iniquitatis* (2 Tes 2,7), jakie w sobie zawiera i kryje. Tego wymiaru grzechu człowiek nie zna – absolutnie nie zna – poza Krzyżem Chrystusa. Nie może też być o nim ‘przekonany’, jak tylko przez Ducha Świętego: Ducha Prawdy i Pocieszyciela zarazem” (DV 32). Równocześnie grzech zostaje w pełni zidentyfikowany w świetle *mysterium pietatis* (RP 19-22). Wiemy, że grzech jest wykroczeniem przeciwko Bogu, który jest Miłością i przeciwko miłości Boga do człowieka. Tym, który uświadamia człowiekowi tę prawdę w świetle wewnętrznej miłości Boga jest Duch Święty. Działa tu jako ten, który jest „Miłością Ojca i Syna, a jako Miłość jest Darem trynitarnym i równocześnie odwiecznym źródłem wszelkiego obdarowania stworzenia przez Boga”. I dalej Papież ukazuje, że Bóg – Miłość odpowiada na ten grzech nie gniewem, ale miłością, która uczestniczy w cierpieniu stworzenia z powodu grzechu. „W Bogu Duch – Miłość przetwarza sprawę grzechu ludzkiego w nowe obdarowanie zbawczą miłością. Jeśli grzech, odrzucając Miłość, zrodził ‘cierpienie’ człowieka – cierpienie to w jakiś sposób udzieliło się całemu stworzeniu (por. Rz 8,20-22) – to Duch Święty wejdzie w to cierpienie ludzkie i kosmiczne z nowym obdarowaniem Miłością, która odkupi świat” (DV 39).

Duch przekonywa świat o grzechu, to znaczy objawia wobec stworzeń „poddanych zepsuciu”, a nade wszystko w głębi ludzkich sumień, jak ten właśnie grzech zostaje przezwyciężony w ofierze Baranka Bożego, który stał się „aż do śmierci” posłusznym Sługą, który naprawiając nieposłuszeństwo człowieka, dokonuje odkupienia świata. Duch przekonuje więc o grzechu w świetle miłości Boga do człowieka objawionej w krzyżu Chrystusa. „Oto paradoksalna tajemnica miłości: w Chrystusie cierpi Bóg odrzucony przez swe stworzenie: nie wierzą we Mnie! I równocześnie z głębi tego cierpienia – a pośrednio: z głębi grzechu, że ‘nie uwierzyli’ – Duch wyprowadza nową miarę obdarowania człowieka

<sup>105</sup> Por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, tł. L. Rutowska, Warszawa 1995, 152.

i stworzenia od początku. W głębi tajemnicy Krzyża działa Miłość, która przywodzi człowieka na nowo do uczestnictwa w życiu, jakie jest w Bogu samym” (DV 41). Widzimy, że Duch nie tylko poucza, lecz także przyprowadza człowieka do życia wysłużonego przez Chrystusowy krzyż i nim go obdarowuje.

Y. Congar ukazuje z kolei, w jaki sposób Paraklet dokonuje tego przekonywania świata o grzechu. Mianowicie, przekonuje sumienie świata o grzechu w ten sposób, że „działa od wewnątrz, gdzie przenika jako namaszczenie. Pozwala człowiekowi w głębokich pokładach duszy, głębiej jeszcze niż sięga żal wywołany naturalnym poczuciem winy, odczuć przyciągającą moc Absolutu, Tego, który jest Czystością i Prawdą, odczuć moc nowego życia ofiarowanego nam przez Pana Jezusa, i wobec tego wszystkiego daje nam przejmującą świadomość naszej nędzy, kłamstwa i egoizmu, których pełne jest nasze życie. Czujemy się osądzeni, a równocześnie mamy świadomość uprzedzającego przebaczenia i łaski. Odpadają wówczas wszystkie fałszywe wymówki, cały system samousprawiedliwienia i egocentryczna konstrukcja życia”<sup>106</sup>. Rzecz charakterystyczna, że „przebudzenia” pod wpływem Ducha Świętego, takie jak ruch odnowy charyzmatycznej, rozpoczynają od wezwania do uświadomienia sobie własnej grzeszności i do nawrócenia.

## 8. Duch Święty odpuszczeniem grzechów

Z Nowego Testamentu możemy wywnioskować, że Duch Święty odpuszcza grzechy, ponieważ został ukazany w samym centrum dzieła usprawiedliwienia grzesznika. Św. Paweł poucza: „Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6,11). Wynika to również ze słów św. Piotra: „Nawróćcie się, i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,38). R. Cantalamessa zwraca uwagę, że nawracający się otrzymują Ducha Świętego nie dopiero po odpuszczeniu grzechów, ale Duch Święty działa już w odpuszczeniu grzechów, a po odpuszczeniu jest obecny jako dar i stała własność ochrzczonych<sup>107</sup>. Oznacza to, że przyjście Ducha Świętego nie jest tylko skutkiem usprawiedliwienia, lecz także jego przyczyną. „Przyjście Ducha Świętego urzeczywistnia się nie dopiero po usunięciu grzechu i wyzwoleniu serca, jakby po oczyszczeniu terenu, ale wszystko to dokonuje się przez przyjście Ducha Świętego. Odpuszczenie grzechu i wlanie łaski nie są działaniami po sobie następującymi, ale jednym i tym samym działaniem, lecz widzianym z dwóch różnych stron. Nie zachodzi najpierw usunięcie grzechu, a później wlanie łaski, ale to właśnie wlanie łaski usuwa grzech”<sup>108</sup>. W tym duchu wypowiadają się Ojcowie Kościoła. I tak św. Bazyli (+379) pisze: „odpuszczenie (...) [dokonuje się] w łasce Ducha”<sup>109</sup>, a św. Augustyn powie: „Miłość dla Kościoła, która przez Ducha Świętego wlewa się w nasze serca, odpuszcza grzechy jego członków”<sup>110</sup>. A zatem sam Duch Święty dokonuje odpuszczenia grzechów, gdyż tego może dokonać jedynie Bóg. „Grzech zostaje ‘unicestwiony’; chodzi tu więc o władzę stwórczą w odwróconym, rzecz można, kierunku: nie o ‘stworzenie z nicze-

<sup>106</sup> *Tamże*, 153.

<sup>107</sup> Por. R. CANTALAMESSA, *dz. cyt.*, 152.

<sup>108</sup> *Tamże*, 152-153.

<sup>109</sup> Św. BAZYLI, *O Duchu Świętym*, XIX, 49, tł. A. Brzóstowska, 152.

<sup>110</sup> Św. AUGUSTYN, *Homilie na Ewangelie św. Jana*, 121,4, tł. W. Szoldrski – W. Kania, cz. II, 352.



go', ale o 'sprowadzenie do niczego' (co nie jest działaniem mniej Boskim niż to pierwsze). Grzech ludzki nie zostaje tylko 'przykryty', 'zadenuncjowany' czy zignorowany przez Boga, ale wprost przeciwnie, zostaje rzeczywiście zniszczony i wymazany. Nie istnieją w nas, przynajmniej w najgłębszej świątyni duszy, jednocześnie grzech i łaska, śmierć i życie; nie ma 'dwóch panów', nie ma w tym samym czasie złego ducha i Ducha Świętego"<sup>111</sup>.

Można powiedzieć, że świadomość działania oczyszczającego Ducha Świętego w sakramencie pokuty zawsze towarzyszyła Kościołowi. Duch Święty udzielony Kościołowi sprawia, że Kościół jest w nieustannym ruchu nawrócenia, że jest w nieustannym przechodzeniu do aktu świętości aż do czasów eschatologicznych, kiedy to będzie bez żadnej skazy i zmarszczki"<sup>112</sup>.

## 9. Duch Święty odpuszcza grzechy przez sakrament chrztu

Odpuszczenie grzechów dokonuje się przez chrzest. Św. Grzegorz z Nyssy uczy, że „święte misteria oczyszczają człowieka, przekreślają (usuwiają) grzech z duszy i ciała, którego trudno się pozbyć"<sup>113</sup>. „Chrzest jest więc oczyszczeniem z grzechów i odpuszczeniem występków, przyczyną odnowienia i odrodzenia"<sup>114</sup>; to oczyszczenie jest owocem identycznego działania Ojca, Syna i Ducha Świętego. „Bóg oczyszczający jest Ojcem, Bóg oczyszczający to Syn i Bóg oczyszczający to Duch Święty"<sup>115</sup>. Widzimy, że Grzegorz z Nyssy podkreśla oczyszczenie z grzechów jako wspólne dzieło Trójcy Świętej<sup>116</sup>.

Chrzest jest „odrodzeniem i odnowieniem, które doprowadza do dawnego piękna, jakie najlepszy artysta Bóg w nas wyrzeźbił"<sup>117</sup>. To odrodzenie dokonuje się przez trzy Osoby, jak ukazuje Ewangelia (por. Mt 28,19), trzy imiona. Kto jest odrodzony przez Trójcę jest odrodzony przez Ojca, Syna i Ducha Świętego. Bowiemy Ewangelia mówi: „To, co zostało odrodzone przez Ducha jest duchem...”. Jest odrodzone przez Syna, gdyż Paweł pisze, że rodzi w Chrystusie. Jest odrodzony przez Ojca, gdyż Ojciec jest Ojcem wszystkich<sup>118</sup>. Chrzest jest także usynowieniem Bożym. Pismo święte otwarcie przypisuje Duchowi Świętemu zrodzenie synów Bożych, kiedy mówi, że to, co się narodziło z ciała jest ciałem, to, co się odrodziło z Ducha jest duchem. Zrodzeni z Ducha są nazwani synami Bożymi, a ci, którzy otrzymali moc stania się synami Bożymi dają świadectwo o bóstwie<sup>119</sup>.

Y. Congar zauważa, że Credo Nicejsko-Konstantynopolińskie wymienia następujące dzieła Ducha Świętego: Kościół, chrzest, odpuszczenie grzechów<sup>120</sup>. Tego połączenia

<sup>111</sup> R. CANTALAMESSA, *dz. cyt.*, 153.

<sup>112</sup> Por. T. CITRINI, *Risoluzione pneumatologica della problematica santità-peccato nella chiesa*, CSS II 969.

<sup>113</sup> Św. GRZEGORZ Z NYSSY, *In die luminum*; PG 46, 577C.

<sup>114</sup> *Tamże*, PG 46, 580D.

<sup>115</sup> TENŻE, *In Cantica Cantorum II*; PG 44, 992B.

<sup>116</sup> Por. L. MORI, *art. cyt.*, CSS I, 173.

<sup>117</sup> Św. GRZEGORZ Z NYSSY, *In die luminum*; PG 46, 580A.

<sup>118</sup> Por. TENŻE, *Oratio Catechetica Magna*; PG 45,100A.

<sup>119</sup> Por. Tenże, AAE (CE II); PG 45,555C. Por. L. MORI, *art. cyt.*, 174.

<sup>120</sup> Por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, *dz. cyt.*, 152-154.

odpuszczenia grzechów z chrztem, jakie miało miejsce w wyznaniach wiary w IV w., dokonał już Piotr w dzień Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2,38). A później przyjmowano chrzest w imię Chrystusa na odpuszczenie grzechów (por. Dz 10,43; 13,38-39; Łk 24,47). Jednak uwielbiony Chrystus działa przez swego Ducha. Wyraża to Ewangelista Jan, który opisuje udzielenie Ducha Świętego w dzień Zmartwychwstania na odpuszczenie grzechów: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach [Jezus] tchnął na nich i powiedział im: ‘Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane’” (J 20,21-23). Wynika z tego, że przy odpuszczeniu grzechów działa Duch Święty, który mieszka w Kościele, a przez to Kościół może odpuszczać grzechy.

Sama Pięćdziesiątnica, w czasie której został zesłany Duch Święty, była pięćdziesiątym dniem po święcie Paschy i była obchodzona jako wspomnienie jubileuszu, który przypadał co pięćdziesiąt lat, był rokiem wyzwolenia, powrotu do swojej własności (por. Kpł 25,8). „Liturgia połączyła te dane ze słowami Jezusa i słaWi dar Ducha jako przebaczenie grzechów, gdyż Duch Święty jest odpuszczeniem grzechów, a Pięćdziesiątnica jako jubileusz odpuszczenia”<sup>121</sup>.

## 10. Duch Święty prowadzi do nawrócenia

Głęboką teologię nawrócenia pod wpływem Ducha Świętego Jan Paweł II ukazuje w omawianej encyklice. Jest to piękny tekst, który warto przytoczyć w całości. „Pod wpływem Pocieszyciela dokonuje się więc owo nawrócenie serca ludzkiego, które jest nieodzownym warunkiem przebaczenia grzechów. Bez prawdziwego nawrócenia, które obejmuje wewnętrzny żal, i bez szczerego i mocnego postanowienia poprawy, grzechy zostają ‘zatrzymane’, jak mówi Jezus, a z Nim Tradycja Starego i Nowego Przymierza. Pierwsze słowa, jakie wypowiada Jezus na początku swej działalności, według Ewangelii Markowej, to te: ‘Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!’ (Mk 1,15). Potwierdzeniem tego właśnie wezwania jest ‘przekonywanie o grzechu’, jakiego Duch Święty podejmuje w nowy sposób w mocy Odkupienia, dokonanego przez Krew Syna Człowieczego. Wszak List do Hebrajczyków mówi, że ‘krew... oczyszcza sumienia’ (Hbr 9,14). Ona więc niejako otwiera Duchowi Prawdy drogę do wnętrza człowieka, do sanktuarium ludzkich sumień” (DV 42).

Duch Święty jako Duch Prawdy poucza o prawdzie ludzkiego grzechu. Co więcej nie tylko „dopomaga ludziom – ludzkim sumieniom – poznawać prawdę grzechu”, ale równocześnie sprawia, że „poznają prawdę tej sprawiedliwości, jaka wkroczyła w dzieje człowieka wraz z Jezusem Chrystusem” (DV 48), czyli prawdę o usprawiedliwieniu człowieka. Człowiek zaś staje się świadomy swego grzechu, jeśli ma poczucie obrazy wyrządzonej Bogu przez grzech. To zaś zależne jest od prawości ludzkich sumień, od wrażliwości na dobro i zło. Zaś ta „prawość i wrażliwość jest głęboko związana z wewnętrznym działaniem Ducha Prawdy” (DV 47b). Świadczy o tym apel Pawłowy: „Ducha nie gaście”; „nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego” (1 Tes 5,19; Ef 4,30). Toteż Kościół modli się o otwartość sumień, nieodzowną „dla działania Ducha Świętego” (DV 47), aby wzrastała gotowość „przyjmowania misji Pocieszyciela, gdy przychodzi On, by ‘przekonywać świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie’” (DV 47). Komentując te słowa Papież pisze, że

<sup>121</sup> *Tamże*, 154.

kiedy Duch Święty doprowadza ludzi do nawrócenia wówczas „wyprowadza ich z orbity ‘sądu’ potępienia i wprowadza w orbitę sprawiedliwości przyniesionej przez Chrystusa, która jest w Jezusie Chrystusie – gdyż ma ją od Ojca” (por. J 16,15; DV 48). W ten sposób zaś prowadzi do wewnętrznego życia boskiego, do życia wiecznego.

Nawrócenie, przypomina Papież, zawiera wewnętrzny sąd sumienia o grzechu. Duch Święty „dokonuje” nawrócenia w sumieniu (DV 46). Toteż ten sąd jest „sprawdzianem działania Ducha Prawdy wewnątrz człowieka, równocześnie staje się początkiem obdarowania człowieka łaską i miłością: ‘Weźmijcie Ducha Świętego’ (J 20,22). Tak więc odnajdujemy w tym przekonywaniu podwójne obdarowanie: obdarowanie prawdą sumienia i obdarowanie pewnością Odkupienia” (DV 31). Zatem ci, którzy się nawracają czynią to „pod działaniem Pocieszyciela, zostają przez Niego niejako wyprowadzeni z orbity ‘sądu’ potępienia” (DV 48).

A zatem patrząc od strony człowieka proces odpuszczenia grzechu bywa niekiedy długi i musi spełnić kilka warunków. Pierwszym z nich jest oderwanie się od grzechu poprzez wyrzuty sumienia, które niekiedy gryzą jak „robak, który nie umiera” (por. Mk 9,48). Jeśli te wyrzuty są autentyczne, to są one pierwszym, niedoskonałym jeszcze znakiem działania Ducha Świętego. Bowiem zło grzechu można przeżyć jedynie w obliczu świętości Boga. Sumienie zaś jest w człowieku wewnętrznym przekąźnikiem głosu Ducha Świętego. Toteż św. Augustyn zapewnia: „Człowiek sam z siebie nie wyzna grzechów, ani nie będzie sam siebie za nie karał; tylko mając dar Ducha Świętego, może się ktoś na siebie gniewać i poczuć do siebie odrazę”<sup>122</sup>. Tak więc, zdaniem Augustyna, w wyrzutach sumienia działa już Duch Święty, który „oskarża” i „przekonuje” o grzechu. Jeśli ktoś zagłusza wyrzuty sumienia to podejmuje próbę „gaszenia Ducha”. Zamiast to czynić, należy starać się o coraz większą wrażliwość na wezwania Ducha Świętego, które kieruje do człowieka poprzez wyrzuty sumienia, a następnie przemieniać je w skruchę.

Wyrzuty sumienia prowadzą do wyznania grzechów (por. Ps 32,3-5), które jest jakby otwarciem drzwi duszy Duchowi Świętemu. Temu wyznaniu winny towarzyszyć skrucha i żal, do których pobudza Duch Święty. Przykładem tego jest trzytysięczny tłum zebrany w dniu Pięćdziesiątnicy. Wobec niego pada straszliwe oskarżenie: „Wy zabiście Jezusa z Nazaretu!”. Oni zaś „przejęli się do głębi serca” i pytali Piotra oraz pozostałych Apostołów: „Cóż mamy czynić bracia?” (por. Dz 2,23). Ta zmiana postawy jest niewytłumaczalna bez działania Parakleta, „który przekonuje świat o grzechu” (J 16,8). Pod wpływem Ducha Świętego zrozumieli, że Jezus umarł za grzechy świata i że oni popełnili grzech, a więc to oni ukrzyżowali Jezusa z Nazaretu, nawet jeśli osobiście nie przybijali Go gwoźdźmi do krzyża. Zrozumieli, że grzech jest wykroczeniem przeciwko bezgranicznej miłości Boga Ojca i objawionej w śmierci Chrystusa na krzyżu.

Na pytanie postawione przez trzytysięczny tłum Piotr odpowiada: „Nawróćcie się!” (Dz 2,38). Dokonuje się spotkanie łaski i wolności. Św. Augustyn tak to ujął: „Należy to do darów Ducha Świętego, że zbrzydło ci to, co uczyniłeś. (...) I chociaż jeszcze z jednej strony prosisz o łaskę przebaczenia, to z drugiej jednoczysz się z Bogiem, nie podoba ci się zło, jakie popełniłeś, nie podoba się bowiem zarówno tobie, jak Jemu. Do zwalczania twojej gorączki jest was dwóch: ty i Lekarz”<sup>123</sup>.

<sup>122</sup> Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów*, 50, 16, tł. J. Sulowski, PSP 38, Warszawa 1986, 284.

<sup>123</sup> *Tamże*.

## 11. Duch Święty odpuszcza grzechy przez sakrament pokuty

Chrystus udzielił Apostołom i ich następcom Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,22n), zgodnie z zapowiedzią Jana Chrzciciela: „On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,11). „W tych słowach Jezusa Duch Święty zostaje objawiony i zarazem uobecniony jako Miłość, która działa w głębi tajemnicy paschalnej: jako źródło zbawczej mocy Chrystusowego Krzyża, jako Dar nowego i wiecznego życia” (DV 41).

Ta władza odpuszczania grzechów w sposób szczególny uwydatnia obecność Parakleta – Poczyciela jako Tego, który „przekonuje świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie”. Władza odpuszczania grzechów „zakłada i włącza zbawcze działanie Ducha Świętego. Stając się ‘Światłością sumień’ (Sekwencja *Veni Creator*) Duch Święty ‘przekonywa o grzechu’ – to znaczy: daje poznać człowiekowi jego zło, a równocześnie skierowuje do dobra. Dzięki wielości Jego darów, dla których wzywany jest jako darzący łaską ‘siedemkroć’, każdego grzechu człowieka może osiągnąć zbawcza moc Boża. Istotnie – jak mówi św. Bonawentura – ‘mocą siedmiu darów Ducha Świętego zostaje zniszczony każdy rodzaj zła i zostaje zrodzone wszelkie dobro’”<sup>124</sup> (DV 42).

Pan Jezus nie udzielił jedynie władzy zewnętrznej, jurydycznej odpuszczania grzechów, ale udzielił Apostołom Ducha Świętego, mocą którego dokonują odpuszczenia, czy też udzielił im mocy wewnętrznej, którą jest sam Duch Święty, który oczyszcza wnętrza ludzkie z grzechu. Duch Święty jest tym, w którym „płonie” ogień Ducha Świętego, niszczący grzechy, unicestwiający śmieci duszy, utrzymując w czystości świątynię Bożą, święte miasto Jeruzalem<sup>125</sup>.

Na skrusze kończy się dzieło człowieka, a rozpoczyna się wyłączne dzieło Ducha Świętego, jakim jest rozgrzeszenie i usprawiedliwienie. Psalmista wyraża to w modlitwie: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” (Ps 51). To Duch Święty przemienia człowieka i z grzesznika czyni sprawiedliwego. Wyraża to obecna formuła rozgrzeszenia: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna, i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła”. Tę odnowę człowieka grzesznego Ojcowie Kościoła ujmowali jako odnowienie w człowieku obrazu Bożego. W usprawiedliwieniu Duch Święty ma na nowo wytapiać ten obraz Boży<sup>126</sup>.

W liturgii penitencjarnej Kościoła syryjskiego kapłan wypowiada nad penitentem następującą formułę rozgrzeszenia: „Przez zstąpienie Ducha Świętego, o Panie, zniszcz i wymaż z jego duszy każdą winę, bluźnierstwa i wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości, którymi jego dusza się splamiła”<sup>127</sup>. Podobnie Kościół rzymsko katolicki wyraża wiarę, że Duch Święty odpuszcza grzechy: „Prosimy Cię, Panie, niech Duch Święty, który jest odpuszczeniem wszystkich grzechów, przez ten Boski sakrament odnowi nasze dusze”<sup>128</sup>.

<sup>124</sup> Św. BONAWENTURA, *De septem donis Spiritus Sancti*, Collatio II,3; *Ad Claras Aquas*, t. V, 463.

<sup>125</sup> Por. R. CANTALAMESSA, *dz. cyt.*, 154.

<sup>126</sup> Por. Św. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Komentarz do Ewangelii Jana*, XI, 10; PG 74, 541D; Św. JAN DAMASCEŃSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, 4, 9, tł. B. Wojkowski, Warszawa 1969, 206.

<sup>127</sup> PS 43, s. 452; cyt. za E.P. SIMAN, *L'expérience de l'Esprit par l'Eglise d'après la tradition Syrienne d'Antioche*, Paris 1971, 121.

<sup>128</sup> *Mszal Rzymski* (1968), Modlitwa po Komunii św. z wtorku po Zesłaniu Ducha Świętego.

Św. Ambroży bardzo dosadnie uczył o odpuszczeniu grzechów przez Ducha Świętego: „w odpuszczaniu grzechów ludzie spełniają posługę, lecz nie sprawują żadnej władzy, ponieważ grzechy odpuszczane są przez Ducha Świętego”<sup>129</sup>. Zaś św. Izydor z Sewilli stwierdza: „grzechy nie są odpuszczane bez Ducha Świętego”<sup>130</sup>.

Liturgia rzymsko katolicka nazywa Ducha Świętego odpuszczeniem wszystkich grzechów<sup>131</sup>, a Jan Paweł II „wewnętrznym szafarzem odpuszczenia” grzechów (DV 46). Odnowione Obrzędy sakramentu pojednania mówią o niezastąpionej roli Ducha Świętego w procesie nawrócenia, który owocuje przebaczeniem grzechów. Bowiem „uczeń Chrystusa, po grzechu przystępuje do sakramentu pojednania, gdyż zostaje „pobudzony przez Ducha Świętego” (n.6)<sup>132</sup>. Przystępuje też do spowiedzi z pobożności, by m.in. stawał się „coraz bardziej otwartym na głos Ducha” (n. 7b). Spowiednik zaś winien dobrze rozpoznawać „duchy”, czyli umieć rozpoznawać „dzieło Boże w sercach ludzkich”, które jest po prostu „działaniem uświęcającego Ducha” (n. 16)<sup>133</sup>.

Nowe Obrzędy Sakramentu Pokuty mówią wielokrotnie o odpuszczeniu grzechów przez Ducha Świętego w czasie sakramentu pojednania. We *Wprowadzeniu* wyjaśnia się trynitarny aspekt rozgrzeszenia w taki oto sposób: „Przez sakrament pokuty Ojciec przyjmuje syna, który do Niego wraca, Chrystus bierze na ramiona zgubioną owcę i odnosi do owczarni, a Duch Święty na nowo uświęca swoją świątynię albo pełniej w niej zamieszkuje” (n. 6d). Również „formuła rozgrzeszenia wskazuje, że pojednanie penitenta ma źródło w miłosierdziu Ojca, ukazuje związek między pojednaniem grzesznika i misterium paschalnym Chrystusa; podkreśla rolę Ducha Świętego w odpuszczeniu grzechów” (n. 19). Podobne działanie jest przypisane Duchowi Świętemu w omówieniu obrzędu absolucji generalnej: „Wtedy kapłan wygłasza inwokację, w której prosi Ducha Świętego o łaskę odpuszczenia grzechów, głosi zwycięstwo nad grzechem przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i udziela penitentom sakramentalnego rozgrzeszenia” (n. 35c). W Obrzędach przypomniano także, że wchodząca w skład sakramentu liturgia słowa Bożego ukazuje „tajemnicę pojednania przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i przez dar Ducha Świętego” (n. 24b). To wszystko świadczy o tym, że sprawowanie sakramentu pojednania jest prawdziwym doświadczeniem ożywiającego działania Ducha Świętego<sup>134</sup>.

Św. Tomasz uczył, że Duch Święty uwalnia nas od grzechów. Argumentował to tym, że taką samą pracą jest stwarzać, co i naprawiać. Dusza ludzka została stworzona przy udziale Ducha Świętego, przez którego Bóg wszystko uczynił. Bóg bowiem jest przyczyną wszystkiego jako Ten, który miłuje własną dobroć. Bóg miłuje wszystkie stworzenia (por. Mdr 11,24). Tomasz powołuje się też na Dionizego, który dobitnie stwierdził: "Miłość Boża nie może nie tworzyć". Konieczne więc było, by ludzkie serca zranione grzechem zostały uleczone przez Ducha Świętego, jak to modli się Psalmista: "Ześlij Ducha Twego i odnowisz oblicze ziemi" [„Ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi”] (Ps 104, 30).

<sup>129</sup> Św. AMBROŻY, *O Duchu Świętym*, III, 137.

<sup>130</sup> Por. Św. IZYDOR Z SEWILLI, *Etymologie*, VII, 3,17; PL 82, 269; Por. RABAN MAUR, *O wszechświecie*, I,3; PL 111,25.

<sup>131</sup> Por. *Mszał Rzymski* (1986), formularz Mszy św. w sobotę rano przed uroczystością Ześłania Ducha Świętego, 237.

<sup>132</sup> Por. *Obrzędy pokuty dostosowane o zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, 15.

<sup>133</sup> Por. *tamże*, 187.

<sup>134</sup> Por. *tamże*, 188.

Duch Święty jest tym, który dokonuje odnowy, gdyż wszystkie grzechy są przebaczone dzięki miłości. Czytamy w Ewangelii św. Łukasza (7,47): "Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała". Podobnie mówi Księga Przysłów (10,2): "Miłość ukrywa wszelki błąd". Tak samo uczy św. Piotr: "Miłość zakrywa wiele grzechów" (1 P 4,8).

O łasce Ducha Świętego odpuszczającej grzech mówił Pius XII do spowiedników zachęcając ich, by ukazywali ludowi chrześcijańskiemu nieskończoną moc Boską Ducha Stwórcy, światło serc, który obmywa w nich wszystko, co jest splamione, zrasza to, co jest suche, leczy to, co jest chore. „Od Niego, Miłości odwiecznej pochodzi ogień łaski, który Chrystus chciał zapalić tu na ziemi. To jest ta łaska, która czyni Kościół jednym, świętym, katolickim, który ożywia, podtrzymuje i czyni go niezwykłym pośród zasadzek szatana; jest tą łaską, która jednoczy w komunii świętych, tą łaską, która odnawia przyjaźń z Bogiem i odpuszcza grzech. Czyż nie są to wielkie cuda łaski Ducha Świętego? Czyż to nie On, poprzez swe dary, Uświęciciel Kościoła, który jednoczy lud chrześcijański, który wskrzesza umarłych do życia w łasce, który uwalnia tych, którzy są niewolnikami grzechów?”<sup>135</sup>

Jan Paweł II pisze, że „Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego” (DV 46) zbawienie, ukazując Parakleta jako pośrednika udzielania zbawienia pochodzącego od Boga, czy też Boskie narzędzie tego zbawienia, tak jak Słowo było Boskim narzędziem stworzenia świata. On też jest „wewnętrznym szafarzem odpuszczenia grzechów”, czy w ogóle łaski sakramentalnej, „działającym w mocy Chrystusowej ofiary Krzyża”. Papież uzasadnia to tym, że ma On „nieskończoną moc czerpania” ze „źródła Odkupienia”. Dlatego też jest tym, który „dopełnia w ludzkich duszach dzieła Odkupienia dokonanego przez Chrystusa, rozdziałając jego owoce” (DV 46). Co więcej, tych, którzy się nawracają Duch Święty wyprowadza z orbity „sądu” (por. J 16,15) i wprowadza do tej sprawiedliwości, jaką Ojciec oddaje w niebie ukrzyżowanemu Synowi oraz „wszystkim, którzy są z Nim zjednoczeni przez prawdę i miłość” i w ten sposób „objawia się i uobecnia w człowieku jako Duch życia wiecznego” (DV 48).

Jan Paweł II każe zauważyć, że „pokój Chrystusowy zostaje przyobiecany i dany wraz z odpuszczeniem grzechów, jak wynika ze słów zmartwychwstałego Jezusa skierowanych do uczniów: ‘Pokój wam! [...] Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone’” (J 20,21-23). Mowa tu bowiem o pokoju, który jest owocem odkupieńczej ofiary złożonej na krzyżu i ostatecznie spełnionej, gdy Chrystus został otoczony chwałą. Jest to pierwsza forma pokoju, której potrzebują ludzie: pokój otrzymany dzięki przewyciężeniu grzechu. Ten pokój można otrzymać tylko od Boga przez odpuszczenie grzechów mocą ofiary Chrystusa. Duch Święty, który dokonuje w ludziach tego odpuszczenia, jest dla nich przyczyną sprawcą najgłębszego pokoju, który polega na pojednaniu z Bogiem”<sup>136</sup>.

Uzasadniając dokonywanie odpuszczenia grzechów przez Ducha Świętego należy sobie uświadomić, że grzech jest aktem osobowym, czyli odrzuceniem przez człowieka planu Bożego względem siebie, zerwaniem relacji miłości z Nim, całkowitym lub częściowym, w zależności od grzechu, zamknięciem się na Boga. Aby mogło dokonać się przebaczenie grzechów człowiek musi się nawrócić, czyli ponownie otworzyć całą swą osobę na plan i miłość Bożą, ponownie opowiedzieć się za Bogiem. I tutaj jest miejsce na

<sup>135</sup> *L'Esprit Saint dans l'enseignement des papes*, dz. cyt., 64.

<sup>136</sup> JAN PAWEŁ II, *Duch Święty. Katechezy*, Kraków – Ząbki 1999, 303.

działanie Ducha Świętego, który w sposób tajemniczy usposabia jego ducha do nawrócenia, odnawia dar otrzymany uprzednio na chrzcie. Władza – dana Kościołowi – odpuszczania grzechów jest zawsze sprawowana mocą Ducha, dlatego odpuszczenie grzechów nie jest jakimś mechanicznym odpuszczaniem, ale darem nawrócenia, którego dokonuje Duch Święty. Duch stwarza „nowe serce”, czyli zapoczątkowuje nową sytuację egzystencjalną, która polega na miłości do Boga i akceptacji Jego woli. A zatem, Duch w sakramencie pojednania nie wykonuje jurydycznego uniewinnienia grzechu, lecz mocą wewnętrznego oddziaływania dokonuje nawrócenia ludzkiego serca, przemienia jego wolę, tak że nie skłania się już ku grzechowi, a przez to jednoczy z Bogiem. Jeśli zaś nadal ktoś miłuje grzech to nawet Duch nie może nic zmienić<sup>137</sup>.

To wszystko zobowiązuje do tego, by poddawać się temu oczyszczającemu ogniovi, jak to uczynił prorok Izajasz: „Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: ‘Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech’ (Iz 6,6-7). Warto tu wspomnieć o przestrodze Piusa XII: „strzeżmy się jednak niebezpiecznego błędu, który wychodząc z tajemniczego zjednoczenia Chrystusa z nami, przypisywałby całe życie duchowe i jego wzrost jedynie działaniu boskiego Ducha, wykluczając i przekreślając współdziałanie, jakie powinno mieć miejsce z naszej strony” (MC 86). Nikt nie może zaprzeczyć, że Duch Jezusa Chrystusa jest jedynym źródłem, z którego cała moc Boska rozlewa się na Kościół i na jego członków. „To Pan – mówi Psalmista – który udzieli łaski i chwały” (Ps 84,12). Tymczasem tego, że ludzie nieustannie trwają w dobrych dziełach, że z radością robią postępy w łasce i cnocie, że wreszcie nie tylko idą z odwagą ku szczytom doskonałości chrześcijańskiej, ale pociągają także innych, aby dążyli tam na ile mogą, Duch Boży nie dokonuje bez ich współpracy i wysiłku, czyli bez czynnej postawy intelektu i woli wobec swego wpływu. „Dobra Boże, mówi św. Ambroży, nie są dla tych, którzy śpią, ale dla tych, którzy działają”<sup>138</sup>. Jak w naszym śmiertelnym ciele nasze członki nabierają siły poprzez nieustanne ćwiczenie, o tyle bardziej jest to prawdziwe w społecznym Ciele Jezusa Chrystusa, gdzie każdy członek używa swej własnej wolności, swej odpowiedzialności i swej aktywności. Także ten, który powiedział „Teraz zaś już nie ja żyję, ale Chrystus żyje we mnie” (Ga 2,20), nie zawahał się jednocześnie stwierdzić: „Dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną” (1 Kor 15,10). Błędne doktryny nie przyczyniają się do wzrostu duchowego wiernych, ale do ich zguby (MC 86).

Także Jan Paweł II zwraca uwagę na tę konieczność współpracy z Duchem Świętym w specyficzny dla siebie sposób. Píše, że Duch Święty musi spotkać się z „trudem sumienia”, w którym człowiek zмага się z własnym grzechem, w wielkiej pracy oraz przy pomocy łaski. Dopiero podjąwszy ten trud człowiek pod działaniem Ducha Świętego odwraca się od grzechu i jest w stanie odbudować prawdę i miłość (DV 45).

## 12. Duch Święty przewycięża złego ducha

W hymnie do Ducha Świętego Kościół modli się: „Nieprzyjaciela odpędź w dal”. Te słowa mówią o działaniu Ducha Świętego w obszarze ludzkiego życia, jakim jest walka ze

<sup>137</sup> Por. A. DALBESIO, *dz. cyt.*, 187.

<sup>138</sup> Św. AMBROŻY, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, IV,49; PL 15,1626

złym duchem<sup>139</sup>. Duch, który wyprowadził Jezusa na pustynię i pomógł Mu zwyciężyć złego ducha, pomaga również ludziom przezwycięzać Złego. Jak sprawił, że Jezus zatriumfował nad złym duchem, tak towarzyszy nam, aby „zaprawiać nasze ręce do walki i palce do bitwy” (Ps 144,1). Nie ulega wątpliwości, że życie chrześcijańskie jest walką ze złym duchem. Przypomina o tym nierzadko Pismo św. „Nieprzyjaciół wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć” (1 P 5,8). Także Chrystus stwierdza „nieprzyjaciół to sprawił” (Mt 13,28). A św. Paweł mówi o wielkiej walce z całą tajemnicą nieprawości. Zaś o antychryście Apostoł powie: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12). Mówiąc o antychryście, a więc o całej tajemnicy zła, Paweł zapewnia: „Pan Jezus zgładzi go tchnieniem swoich ust”, co Wulgata wyraża pneumatologicznie: „Duchem swoich ust” (2 Tes 2,8). W 1 Kor 2,12 zestawia w bezpośrednim kontraście „Ducha Bożego” z „duchem świata”.

Po przezwyciężeniu pokus szatańskich na pustyni „Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei” (Łk 4,14). Chrystus pokonawszy szatana mocą Ducha będzie uwalniał z opętania szatańskiego ludzi, jak to uczynił w synagodze w Kafarnaum (por. Mk 1,23), co potwierdził Jezus w słowach „Jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże” (Mt 12,28). To samo wyraził Łukasz używając sformułowania „palec Boży”: „Jeśli ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy” (Łk 11,20). Dzisiaj również Chrystus wypędza złe duchy „palcem Bożym” (Łk 11,20), czyli Duchem Świętym (Mt 12,28). Św. Bazyl podsumuje to w zdaniu: „Moc szatana obraca się wniwecz w obecności Ducha”<sup>140</sup>.

Myśl ewangeliczna, że zły duch zostaje wypędzony „mocą Ducha Świętego” została podjęta przez różne rytuały chrzcielne. I tak według rytuału rzymskiego stosowanego do Soboru Watykańskiego II szafarz chrztu w egzorcyzmie przedchrzcielnym wypowiedział słowa: „Wyniż ducha nieczysty z tego dziecięcia, a zrób miejsce Duchowi Świętemu”. Samo namaszczenie najpierw „olejem egzorcyzmu”, a potem „chrzcielnym olejem” miało oznaczać, że przez chrzest duch nieczysty ustępował miejsca Duchowi Świętemu: „W każdym człowieku mieszka jakiś duch: w jednym Duch Święty, w innych duch nieczysty (...). Nie istnieje bowiem żadna inna siła, która mogłaby wyrzucić ducha nieczystego, poza czystym i świętym Duchem Bożym”<sup>141</sup>. Stało się powszechnym przekonaniem, że duch nieczysty nie może przebywać razem z Duchem Świętym, dlatego tam, gdzie wchodzi Duch Święty, stamtąd musi wyjść zły duch<sup>142</sup>.

Nakaz Chrystusa: „Wypędzajcie złe duchy” (Mt 10,8) Kościół podjął w praktyce egzorcyzmów, poświęconej przez Dzieje Apostolskie. Św. Cyryl Jerozolimski tak je uzasadnia: „Niejednokrotnie szatan, przez wielu żelaznymi łańcuchami nie związany, został ujarzmiony słowami modlitwy człowieka, dzięki mieszkającemu w nim Duchowi Świętemu. Zwykle tchnienie egzorcysty działa na niewidzialnego szatana jak ogień”<sup>143</sup>.

<sup>139</sup> Por. R. CANTALAMESSA, *dz. cyt.*, 348-368.

<sup>140</sup> Św. BAZYLI WIELKI, *O Duchu Świętym*, XIX, 49, tł. A. Brzóstowska, Warszawa 1999, 152.

<sup>141</sup> *Didaskalia syryjskie*, XXVI, wyd. R.H. Connolly, Oxford 1969, 246.

<sup>142</sup> Por. DIADOCH Z FOTYKI, *Sto rozdziałów o doskonałości duchowej*, 75, w: *Filokalia – teksty o modlitwie serca*, tł. J. Naumowicz, Kraków 1998, 118-119.

<sup>143</sup> Św. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy*, 16,19, tł. W. Kania, BOK 14, Kraków 200, 266.



W czasach prześladowań żywe było przekonanie, że namaszczenie Duchem Świętym daje moc wytrwania w walce ze złem prześladowcy. Dzięki mocy Ducha Świętego męczennicy są w stanie wytrzymać tortury<sup>144</sup>. Tertulian nazywa Ducha Świętego „trenerem męczenników”, a prowadzącym zawody jest Jezus, który „namaszcza swych zawodników Duchem Świętym”, zanim ich pośle na arenę<sup>145</sup>. Rolę trenera przypisuje Duchowi Świętemu także Augustyn, ale w ascetycznej walce o doskonałość chrześcijańską: „On to właśnie [Duch Święty] zaprawia nasze ręce do bitwy i nasze palce do boju”<sup>146</sup>.

Z kolei Makary Egipski (+390) w *Homiliach duchowych* nieustannie zwraca uwagę na Ducha Świętego jako na tego, który odgrywa decydującą rolę w walce, jaką święci muszą toczyć na zewnątrz i wewnątrz siebie. Pokusy szatańskie – zapewnia Makary – przezwyciężane są „z pomocą Ducha Świętego, któremu towarzyszy osobiste zaangażowanie we wszystkich cnotach, (...) bez oręża Ducha Świętego nie postępuje się do przodu na polu bitwy”<sup>147</sup>.

Z działaniem szatańskim wiąże się lęk, jak o tym świadczy historia pierwszych ludzi, którzy unikają Boga po popełnieniu grzechu pierworodnego. Także autor Hbr 2,15 przypomina, że diabeł trzyma człowieka przez całe życie w niewoli, posługując się lękiem przed śmiercią, który można uznać za podłoże każdej formy lęku i jest jego najwyższym wyrazem. Jeśli lęk jest „narzędziem” złego ducha, to przeciwnie pokój jest darem Ducha świętego. Dlatego po inwokacji: „Nieprzyjaciela odpędź w dal, którą R. Cantalamessa proponuje zmodyfikować słowami: „Lęk oddal od nas w dal”, następuje w hymnie *Veni Creator* modlitwa: „I Twym pokojem obdarz wraz”.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym rozpoczyna się słowami: „radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych”. Obecność Ducha Świętego w Kościele daje nam pewność, że nie zwycięży smutek i trwoga, ale zatrumfuje nadzieja i radość. Duch, wielki „Wyzwoliciel”, uwalnia od lęku, jak o tym zapewnia św. Paweł: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: ‘Abba, Ojczcze!’” (Rz 8,15). Wynika z tego tekstu, że Duch przekonuje nas, iż Bóg jest naszym Ojcem i sprzymierzeńcem, a nie wrogiem i przeciwnikiem realizacji człowieczeństwa, jak to insynuuje kusiciel, choćby w przypadku pierwszych ludzi. Duch, który jest Duchem wolności pozwala przejść od niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych, „od lęku przed dobrem” do bojaźni Bożej, która „zbawia przez wiarę”, do pewności zwycięstwa nad nieprzyjacielem, które jest możliwe dzięki wstawiennictwu Ducha Świętego, jak to wyraża św. Cyryl Jerozolimski: „Dał nam Bóg wielkiego pomocnika i obrońcę, wielkiego nauczyciela Kościoła, wielkiego strażnika. Nie lękajmy się więc szatanów ani samego diabła! Bo większy jest ten, który za nas walczy”<sup>148</sup>. Życie chrześcijanina jest duchowym zmaganiem. Jego sytuacja dziecka Bożego nie wynosi go ponad zmaganie się tajemnicy niegodziwości z tajemnicą świętości, ale wręcz przeciwnie zanurza go w tę walkę, każąc mu żyć „według Ducha”, przebywając „w ciele”<sup>149</sup>. Pomocnym w tej wal-

<sup>144</sup> Por. Św. IRENEUSZ, *Przeciw herezjom*, C,9,2; Św. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy*, 16,20, dz. cyt., 267.

<sup>145</sup> Por. TERTULIAN, *Do męczenników*, 3, w: *Wybór pism*, tł. E. Stanula, PSP, Warszawa 1970, 35.

<sup>146</sup> Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów*, 143, tł. J. Sulowski, dz. cyt., 277.

<sup>147</sup> *Homilie duchowe*, 21,5; PG 34,660A; 23,2; PG 34,661B.

<sup>148</sup> Św. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy*, 16, 19, dz. cyt., 266-267.

<sup>149</sup> R. CANTALAMESSA, dz. cyt., 366.

ce jest słowo Boże. R. Cantalamessa nazywa je za św. Pawłem „mieczem Ducha” (Ef 6,17). Toteż radzi kuszonemu przez ducha pychy powtarzać słowa: „Ja nie szukam własnej chwały” (J 8,50). Symeon Teolog (+1022) pozostawił modlitwę do Ducha Świętego, w której prosi m.in. o ochronę przed złym duchem: „Przyjdź, pocieszenie mej duszy. Przyjdź, ma radości, moja chwało, moja wieczna rozkoszy. Szato jaśniejąca, która spalasze złe duchy, oczyszczenie, co mnie obmywa przez nieskażone i święte łyzy. Pozostań, o Władco, nie zostawiaj mnie samego: aby, gdy nadciągną nieprzyjaciele, którzy od dawna chcą pożreć mą duszę, widząc, że mieszkasz ze mną, natychmiast się oddalili i by nie mogli mi nic złego uczynić, widząc Ciebie, najsilniejszego ze wszystkich, zasiadającego we wnętrzu domu mojej biednej duszy”<sup>150</sup>.

Warto na koniec przytoczyć wypowiedź Jana Pawła II, który w charakterystyczny dla siebie sposób ukazał odniesienie Ducha Świętego do szatana. Otóż wychodząc od słów Chrystusa: „On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16,7n), uczy, że Duch Święty przekonuje o sądzie, jaki dokonał się nad szatanem, który został „już osądzony” od początku, a który od początku wykorzystuje stworzenie przeciw zbawieniu, przeciw przymierzu i zjednoczeniu człowieka z Bogiem (DV 27). Zatem Duch Święty wykazuje, przez wielu tak często niedostrzeganą, złość grzechu szatana.

### 13. Duch Prawdy chroni przed błędami

Jan Paweł II zauważa w jednej ze swych katechez, że Duch Święty działając we wnętrzu chrześcijan jako źródło prawdy i najwyższy Nauczyciel oświeca ich i prowadzi bezpiecznie pośród różnych błędów rozsiewanych w świecie przez szatana i przez fałszywych proroków. „Gdy są posłuszni i wierni Jego Boskiej nauce, Duch Święty chroni ich od błędu i pozwala zwyciężać w nieustannej walce między duchem prawdy i duchem fałszu (por. 1 J 4,6). Duch fałszu, który nie uznaje Chrystusa (por. 1 J 4,3), pochodzi od ‘fałszywych proroków’, zawsze obecnych w świecie, także pośród chrześcijańskiego ludu, działających czasem jawnie, wręcz z rozgłosem, to znów w sposób podstępny i zdradliwy. Podobnie jak szatan, podają się czasem za ‘aniołów światłości’ (por. 2 Kor 11,14) i zdają się posiadać charyzmaty proroków i zwiastunów końca świata. Tak działo się już w czasach apostołskich. Dlatego św. Jan ostrzega: ‘nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie’ (1 J 4,1). Duch Święty, jak przypomina Sobór Watykański II (KK 12), chroni chrześcijanina przed błędem, pomagając mu rozpoznać, co jest prawdą, a co fałszem. Chrześcijanin powinien zawsze oceniać na podstawie zdrowych kryteriów to, co słyzy lub czyta na temat religii, Pisma świętego, zjawisk nadprzyrodzonych i tym podobnych. Do takich kryteriów należy wierność Ewangelii, jako że Duch Święty nie może nie ‘brać z Chrystusa’; zgodność z nauką Kościoła, który Chrystus ustanowił i posłał, by głosił Jego prawdę; prawość widoczna w życiu człowieka, który swoją naukę wyklada ustnie lub w pismach; owoce świętości, jakie przynosi jego nauka lub propozycja”<sup>151</sup>.

Założycielka Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek, Sługa Boża Jadwiga Jaroszevska w bardzo głęboki sposób ukazuje działanie Ducha Świętego jako Nauczyciela

<sup>150</sup> SYMEON NOWY TEOLOG, *Hymny o Boskiej miłości*, Sch 156, 150-152.

<sup>151</sup> JAN PAWEŁ II, *Duch Święty. Katechezy*, dz. cyt., 292.

prawdy. Swym siostrom życzy, aby Duch Święty pokazał prawdziwą wartość wszystkiego, co przeżywają. Pokazuje On znikomość rzeczy przemijających, pozwala docenić wartość tego, co wieczne. Kiedy Duch Święty weźmie całego człowieka pod swoje panowanie, wówczas człowiek posiada właściwą postawę wobec Boga i stworzenia. Duch Święty potrafi wymieść z duszy wszystko, co przeszkadza Jego panowaniu. Pokazuje w prawdziwym świetle ułudy i fałszywe pozory nęcące do światowego życia. Nadaje prawdziwą wartość temu, co szatan ukazuje w formie tak ponętnej, że człowiek daje się często pociągnąć tym złudzeniom i tylko w nich znajduje smak, a ma wstręt i obrzydzenie do tego, co ma prawdziwą wartość do tego co wieczne<sup>152</sup>. A zatem Duch Święty pozwala poznać prawdę o kruchości rzeczywistości ziemskiej, o złudzeniach, które wydają się być na pozór wartościowe, a w rzeczywistości prowadzą do grzechu.

#### 14. Duch Mocy wspomaga w walce ze słabościami

Po oczyszczeniu z grzechów Duch Święty działa nadal, ale jako ogień, który rozgrzewa i rozpala. Kościół w *Alleluja Mszy* na Zesłanie Ducha Świętego modli się: „Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości”<sup>153</sup>, a w Sekwencji woła: „Rozgrzej serca twarde”.

Autor z IV w. ukazując, jak różnymi drogami prowadzi Duch Święty, pisze też, jak pomaga zwalczać wrogów duszy i zbawienia, posługując się obrazem walecznego rycerza: „Czasem jak mocarz, który przywdziawszy oręż króla i przystępując do bitwy, mężnie walczy z wrogiem i zwycięża. W ten sposób człowiek duchowy przywdziewa niebieski oręż Ducha, walczy z wrogami i zwyciężywszy rzuca ich pod swoje stopy”<sup>154</sup>. Z kolei św. Augustyn zauważył: „Jest w nas jakaś – że tak powiem – uczona ignorancja, lecz uczona Duchem Świętym, który wspomaga nas w naszych słabościach”.

W języku syryjskim tekst Księgi Rodzaju 1,2 został przetłumaczony zamiast „Duch unosił się nad wodami” – „Duch Pański ogrzewał wody, unosząc się nad nimi”. Podjął tę myśl i ją rozwinął św. Efreem Syryjczyk ukazując, że Duch Święty ogrzewa i roztopia lud grzechu powodujący skostnienie duszy<sup>155</sup>. Także św. Jan od Krzyża pisze, że żywy Płomień nie zadowala się oczyszczeniem z grzechu, ale wlewa żywotność i żarliwość o chwałę Bożą, czyni człowieka „płomiennego ducha” (Rz 12,11), nie pozwala, by człowiek pozostał letni, lecz napełnia go gorliwością, zapalem i odwagą, tak jak uczynił Apostołów żarliwymi w przepowiadaniu, w uwielbieniu Boga, w zakładaniu wspólnot chrześcijańskich. Pewien średniowieczny autor tak to ujmuje: „Paraklet, który w językach ognia zstąpił na Apostołów i wierzących, tak na nas przychodzi jako ogień: by spalić i zniszczyć winę, by oczyścić naturę, by umocnić i wydoskonalic łaskę, by wygnać lenistwo naszej

<sup>152</sup> Por. J.R. BAR, *Wybór pism Matki Wincenty Jadwigi Jaroszewskiej*, Warszawa 1997, 128-132.

<sup>153</sup> Por. *Mszał rzymski* (1986), 240.

<sup>154</sup> *Brewiarz* III, 130-131

<sup>155</sup> „Jak dzięki ciepłu wszystko dojrzewa, // tak dzięki Duchowi wszystko zostaje uświęcone: // Jakże wyraźny to symbol! // Jak ciepło topi lody ciał, // Tak Duch Święty nieczystości serc. // Jak z pierwszym ciepłem wiosny brykają młode cielęta, // Tak samo uczniowie, kiedy Duch na nich zstępuje. // Jak ciepło łamie okowy zimy, które trzymają w niewoli kwiaty i owoce, // Tak dzięki Duchowi Świętemu zostaje złamane jarzmo złego ducha, który nie pozwala rozkwitać łasce. // Jak ciepło rozbudza uśpione łono ziemi, // Tak Duch Święty łono Kościoła”, EFREM SYRYJCZYK, *Hymny o wierze*, 74; *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, Script. Syri.* 73, 1955, s. 195.

obojętności i zapalić w nas żar swej miłości”<sup>156</sup>. Na oziębłość jest lekarstwo, a jest nim ogień Ducha Świętego. Świadom tego, pewien metodysta modlił się takimi oto słowami:

*Oby już we mnie ten ogień Boski  
rozpalił się i zabłysnął,  
oby zniszczył myśli niskich plewy  
i przetopił góry.  
Oby wreszcie już zstąpił z nieba  
i wyniszczył zło wszelkie!  
Duchu Święty, przyjdź, wołam Ciebie,  
O Duchu żarliwości!  
Zstąp do serca i duszę rozjaśnij,  
Ogniu tęgi odlewnika!  
Zbadaj życie me, część po części,  
I uświęć w całości!*<sup>157</sup>

Leon XIII zachęca do modlitwy do Ducha Świętego, gdyż nie ma nikogo, kto by nie potrzebował Jego pomocy i Jego wsparcia. Wszystkim brak mądrości i mocy, wszyscy są obarczeni, przygnieci pokusami do zła, wszyscy są podatni na zło. Toteż wszyscy winni szukać ucieczki u tego, który jest odwiecznym źródłem światła, siły, pociechy, świętości. To Jego trzeba prosić o to nieodzowne dobro, jakim jest odpuszczenie grzechów, które udzielane jest przez Ducha Świętego jako dar Boży<sup>158</sup>. To o Duchu Świętym liturgia mówi wyraźnie, że jest odpuszczeniem grzechów. Kościół uczy słowami antyfony „Przyjdź Ojciec ubogich...”, jak należy się o to modlić. W tym hymnie Kościół prosi Parakleta, aby obmył, oczyścił, wykapał ludzkie dusze i serca. Prosi o śmierć szczęśliwą i radość wieczną dla tych, którzy Mu ufają. Przy Jego pomocy wierni zdążają do życia wiecznego, gdyż On jest Jego zadatkim (Ef 1,14)<sup>159</sup>.

Aby prowadzić chrześcijanina drogą bezinteresownej miłości Boga i bliźniego na wzór Chrystusa Duch Święty umacnia jego wolę, aby potrafił oprzeć się pokusom, zwyciężał w walkach wewnętrznych i zewnętrznych, pokonywał moce zła, a zwłaszcza szatana, podobnie jak Jezus wyprowadzony przez Ducha na pustynię (por. Łk 4,1) oraz prowadził życie zgodne z Ewangelią<sup>160</sup>.

## 15. Duch Święty przeciwstawia się życiu według ciała

W jednej z katechez Jan Paweł II analizuje Pawłowe przeciwstawienie „ciało” – „duch”. Dla Apostoła człowiek żyjący „według ciała” to człowiek podatny jedynie na to, co pochodzi od świata; jest człowiekiem „zmysłowym”. Człowiek taki żyje w sposób, który jest przeciwny temu, czego chce Duch Święty: „nie czynicie tego, co chcecie” (Ga 5,17), czego chce Duch w głębi człowieka<sup>161</sup>. W obecnym stanie człowieka zranionym

<sup>156</sup> HERMAN Z RUNA, *Kazania świąteczne*, 31; *Corpus Christianorum, Continuatio Medievalis*, 64, s. 132.

<sup>157</sup> J.C. WESLEY, *Selected Writings and Hymns*, Nowy Jork: Paulist Press, 1981, 224.

<sup>158</sup> Por. *L'enseignement des papes*, dz. cyt., 201.

<sup>159</sup> Por. *tamże*, 202.

<sup>160</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty. Katechezy*, dz. cyt., 311.

<sup>161</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, III, 2, 1980, 1708-1712.

przez grzech życie „według ducha” jest ciągle wystawione na słabość i na wpływ życia prowadzonego „według ciała”, tak jakby człowiek nie był umacniany wewnętrznie do czynienia tego, „czego chce Duch”<sup>162</sup>. Mówi zatem Paweł o programie życia.

W liście do Rzymian spotykamy podobne przeciwstawienie pomiędzy „życiem według ciała” i życiem „według Ducha”. Ale tutaj łączy je z usprawiedliwieniem przez wiarę, to jest przez moc samego Chrystusa działającego w głębi człowieka przez Ducha Świętego. Życie według ciała prowadzi do takich uczynków ciała jak: „nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłąmy, zazdrość, hulanki i tym podobne” (Ga 5,19-21). Zaś życie według Ducha wydaje takie owoce jak: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23). Zdaniem Pawła, to życie „według ciała” przeciwstawia się życiu „według Ducha” nie tylko w głębi człowieka, w jego sercu, ale wypowiada się w uczynkach, które rodzą się z ciała, czyli w dziełach, w których objawia się człowiek żyjący „według ciała”. Tym uczynkom przeciwstawia „owoce Ducha”, tj. działania, sposoby zachowania, cnoty, przez które objawia się człowiek, który żyje „według Ducha”<sup>163</sup>. Paweł mówi, z jednej strony, o działaniach, które rodzą się z ciała – można by powiedzieć, o dziełach, w których przejawia się człowiek, który żyje „według ciała”, a z drugiej strony, mówi o „owocach Ducha”, to znaczy o działaniach, o sposobach zachowania, o cnotach, przez które objawia się człowiek, który żyje „według Ducha”, a są nimi: „miłość, radość, pokój, cierpliwość...”. U podstaw każdej z tych postaw, cnót moralnych tkwi specyficzny wybór, tzn. wysiłek woli, owoc wysiłku ludzkiego ducha, na którym odbija się Duch Boga, który objawia się przez wybór dobra. Używając języka Pawłowego „Duch do czego innego dąży niż ciało” (Ga 5,17) i w tych pragnieniach objawia się silniejszy od „ciała” i od pragnień zrodzonych z potrójnej pożądliwości. W tej walce pomiędzy dobrem a złem, człowiek ukazuje się silniejszy „dzięki mocy Ducha Świętego”, który działając wewnątrz ducha ludzkiego „sprawia, że te pragnienia owocują w czynieniu dobra”. Nie są one jedynie „dziełem człowieka”, co „owocami”, to znaczy skutkami działania Ducha w człowieku<sup>164</sup>. Oto dlaczego Paweł mówi o „owocach Ducha” pisząc to słowo dużą literą.

Znaczące jest to, że Paweł mówiąc o „uczynkach ciała” nie wymienia jedynie „nierządu, nieczystości, wyuzdania, pijaństwa, hulankę”, to znaczy, według obiektywnego rozumienia, nie tylko „grzechy cielesne” i przyjemności seksualne związane z ciałem, ale wymienia też inne grzechy, których nie określamy jako „cielesne” lub „zmysłowe”: „idolatrię, magię, niezgodę, zazdrość... uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść” (Ga 5,20-21). Według dzisiejszych kategorii antropologicznych i etycznych trzeba by nazwać te grzechy raczej grzechami ducha ludzkiego, a nie grzechami ciała. Dopatrujemy się w nich pożądliwości oczu lub pychy żywota, które nie są pożądliwościami jako „uczynki ciała”. Można to zrozumieć, jeśli uwzględni się sens szerszy ciała w pismach Pawłowych, gdzie pojęcie „ciało” zostaje przeciwstawione nie tylko duchowi ludzkiemu, ale Duchowi Świętemu, który działa w duszy (duchu) człowieka<sup>165</sup>.

---

<sup>162</sup> Por. *tamże*, 1708.

<sup>163</sup> Por. *tamże*, 1709.

<sup>164</sup> Por. *tamże*, 1708.

<sup>165</sup> Por. *tamże*, 1709.

Św. Paweł pisze też do Rzymian: „Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała – będziecie żyli” (Rz 8,12-13). Wskazuje, że należy „uśmiercać uczynki cielesne z pomocą Ducha Świętego”, gdyż jest to nieodzowny warunek „życia zgodnie z Duchem Świętym”, to jest „życia”, które jest antytezą „śmierci”, o której mówi w tym samym kontekście. Życie według „ciała” prowadzi w efekcie do śmierci, to znaczy przynosi jako efekt śmierć ducha. Pojęcie „śmierć” nie oznacza tu śmierci cielesnej, ale także grzech, który teologia moralna nazywa grzechem śmiertelnym<sup>166</sup>.

Z Ga 5,13-14 widać, że przeciwstawienie „ciało – Duch”, życie „według ciała”, życie „według Ducha” głęboko znamionuje całą doktrynę Pawłową o usprawiedliwieniu. Z całym przekonaniem uczy, że usprawiedliwienie człowieka dokonało się w Chrystusie i przez Chrystusa. Człowiek zaś otrzymuje usprawiedliwienie w „wierze działającej przez łaskę” (Ga 5,6), a nie przez zachowanie przepisów Prawa Starego Testamentu, zwłaszcza obrzezania. A zatem usprawiedliwienie przychodzi „od Ducha” (od Boga), a nie „od ciała”. A zatem, wzywa adresatów swego listu do wyzwolenia się z fałszywej koncepcji cielesnej usprawiedliwienia, aby iść za prawdziwą koncepcją duchową. W tej perspektywie, wzywa ich do uwolnienia się spod prawa i do wolności, przez którą Chrystus „nas wyzwolił”<sup>167</sup>.

Cnota chrześcijańska czystości jawi się w listach Pawłowych jako skuteczny środek uwolnienia się od tego, co w sercu człowieka jest wytworem pożądlivosti ciała. Odrzucenie nieczystości, które sprawia, że używa się ciała „ze świętością i szacunkiem”, pozwala wywnioskować, według doktryny Apostoła, że czystość jest zdolnością skoncentrowaną na godności ciała, tj. na godności osoby przez odniesienie do swego ciała, kobiecości lub męskości, które ujawniają się w tym ciele<sup>168</sup>. I tak w 1 Kor 6,18-20 Paweł wskazuje misterium „odkupienia ciała”, dokonanego przez Chrystusa jako źródło szczególnego obowiązku moralnego, który zobowiązuje chrześcijan do czystości. Zatem „utrzymanie własnego ciała w świętości i szacunku” (1 Tes 4,4) jest wymaganiem wynikającym ze statusu człowieka odkupionego krwią Chrystusa<sup>169</sup>.

Duch Święty, który, według słów Apostoła, wchodzi do ludzkiego ciała jak do własnej „świątyni”, mieszka tam i działa razem ze swym darami duchowymi. Pośród tych darów, znanych w historii duchowości jako siedem darów Ducha Świętego (Iz 11,2) najbardziej współnaturalnym z cnotą czystości wydaje się być dar pobożności (eusebia – donum pietatis)<sup>170</sup>. Jeśli czystość dysponuje człowieka do „utrzymywania własnego ciała w świętości i szacunku”, jak czytamy w 1 Tes 4,3-5, to pobożność, która jest darem Ducha Świętego, wydaje się służyć w sposób szczególny czystości, uwrażliwiając podmiot ludzki na tę godność, która jest właściwa ludzkiemu ciału na mocy tajemnicy stworzenia i odkupienia. Dzięki darowi pobożności, słowa Pawłowe „Czyż nie wiecie, że wasze ciała są świątynią Ducha Świętego, który jest w was... i że nie należycie już do siebie samych” (1 Kor 6,19), nabywają wymowy doświadczenia i stają się żywą i przeżyta prawdą w działaniu. A więc

<sup>166</sup> Por. *tamże*, 1711.

<sup>167</sup> Por. *tamże*, 1712.

<sup>168</sup> Por. *tamże*.

<sup>169</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, IV,I, 1981, 682.

<sup>170</sup> Por. *tamże*, 682.

utrzymywanie własnego ciała „w świętości i szacunku” kształtuje się poprzez powstrzymanie się od „nieczystości” – a ta droga jest nieodzowna – jednak owocuje zawsze w najgłębszym doświadczeniu tej miłości, która jest zapisana „od początku” według obrazu i podobieństwa Bożego w całym bycie. Paweł kończy motywację wezwaniem „uwielbiajcie więc Boga w waszym ciele” (1 Kor 6,20)<sup>171</sup>.

Czystość rozumiana jako cnota lub jako „zdolność” utrzymywania swego ciała w świętości i szacunku, związana z darem pobożności, jako owocem zamieszkiwania Ducha Świętego w „świątyni” ciała aktualizuje w nim taką pełnię godności w odniesieniach międzypersonalnych, że sam Bóg zostaje tu uwielbiony. Czystość jest chwałą ludzkiego ciała przed Bogiem. Jest chwałą Boga w ludzkim ciele, poprzez które objawiają się męskość lub kobiecość. Z czystości wypływa to szczególne piękno, które przenika każdą sferę wzajemnego współżycia ludzi i pozwala wyrazić się prostocie i głębi, serdeczności i autentyczności niepowtarzalnej zawierzenia osobowego<sup>172</sup>.

Według tej koncepcji nie tylko czystość jest warunkiem mądrości, co mądrość byłaby warunkiem czystości, jako szczególnego daru Ducha Świętego. Teksty mądrościowe (por. Syr 23,4-6; 51,20; Mdr 8,21) ukazują podwójne znaczenie mądrości: jako cnotę i jako dar. Cnota jest na służbie mądrości, a mądrość predysponuje do przyjęcia daru, który pochodzi od Boga. Dar ten umacnia cnotę i pozwala cieszyć się – w mądrości – jej owocami, czyli czystym postępowaniem i w ogóle nieskazitelnym życiem<sup>173</sup>.

Życie według Ducha to antropologia odrodzenia w Duchu (por. J 3,5n). Ona wyrasta z korzeni postawionych w rzeczywistości odkupienia ciała, dokonanego przez Chrystusa: odkupienia, którego ostatecznym wyrazem jest zmartwychwstanie. Tu jest zawarty *ethos* odkupienia ciała<sup>174</sup>. Jest wyrazem i owocem życia „według Ducha” w pełnym tego słowa znaczeniu, tj. jako nowa zdolność bytu ludzkiego, w którym Duch Święty przynosi swe owoce. Te dwa wymiary czystości – wymiar moralny, a mianowicie cnota, i wymiar charzmatyczny, a mianowicie dar Ducha Świętego – są obecne i ściśle związane w orędziu Pawła. Apostoł eksponuje je zwłaszcza w 1. Liście do Koryntian, gdzie nazywa ciało „świątynią” Ducha Świętego, a więc mieszkaniem i sanktuarium Ducha Świętego. Zaznaczmy pod koniec, że – zdaniem Papieża – doktryna Pawłowa na temat czystości, rozumiana jako „życie według Ducha”, wydaje się wskazywać na pewną ciągłość w porównaniu z księgami mądrościowymi Starego Testamentu<sup>175</sup>.

## 16. Czy Duch Świętości zamieszkuje w grzeszniku?

Jesús López Gay<sup>176</sup> omawiając działanie Ducha Świętego w pracy misyjnej Kościoła, pisze, że jest On obecny w poganach. Takie stwierdzenia czytelnik może spotkać również w innych publikacjach. Powstaje pytanie, czy Duch Święty zamieszkuje w grzesznikach, lub też czy dokonuje się w nich Jego misja w rozumieniu klasycznym? Teologowie śre-

<sup>171</sup> Por. *tamże*, 683.

<sup>172</sup> Por. *tamże*, 684.

<sup>173</sup> Por. *tamże*, 685.

<sup>174</sup> Por. *tamże*.

<sup>175</sup> Por. *L'Esprit Saint dans l'enseignement des papes*, dz. cyt., 120.

<sup>176</sup> J. LOPEZ GAY, *Lo Spirito Santo e la missione*, Roma 1988, 38.

dniowieczeni byli przekonani, że zdecydowanie nie, ponieważ do zamieszkiwania potrzeba łaski uświęcającej, a takiej grzesznik nie posiada. Jednak Duch Święty działa w grzesznikach, dlatego też niektórzy przyjmowali zamieszkiwanie *ad hoc* – chwilowe<sup>177</sup>. Przekonanie, że Duch Święty nie zamieszkuje w grzesznikach opiera się na kilku tekstach nowotestamentalnych: J 14,23: Bóg mieszka w tych, którzy Go miłują; 1 Kor 6,15nn; 1 Kor 10.2-n; Rz 8,5nn; 1 J 3,6. Zamieszkiwanie Boga w grzesznikach odrzuca również zdecydowanie Stary Testament: Prz 15,29; Mdr 1,4n.

Podobnie Pius XII pisze, że choć Duch Święty obecny jest cały w Kościele jako Mistycznym Ciele i na różny sposób wspomaga poszczególne członki, „zależnie od rodzaju ich czynności i obowiązków oraz stopnia ich duchowej doskonałości, to jednak nie chce przez łaskę uświęcającą mieszkać w członkach w całości od Ciała odpadłych” (MC 55). Papież podjął tutaj naukę Soboru Trydenckiego, który stwierdził, że Duch Święty pobudza, czy wpływa na grzesznika nie jako zamieszkujący, ale jako poruszający grzesznika, dzięki czemu penitent przygotowuje sobie drogę do sprawiedliwości (DS 1678). Toteż uczy Papież, że „nie zanika życie w tych wszystkich, którzy, chociaż utracili przez grzech Boską miłość i łaskę, zachowują jednak nadal chrześcijańską wiarę i nadzieję, a Duch Święty, oświecając ich jasnością niebieską, budzi w nich najgłębszymi namowami i wzruszeniami zbawienny lęk oraz daje im Boską podniecie do modlitwy i do pokuty za upadek” (MC 22).

Należy tu przypomnieć, że teologia wyróżnia wiele rodzajów obecności Boga w świecie. Jest obecność eucharystyczna. Była też możliwość obecności w świecie Syna Bożego przez unię hipostatyczną. Niemniej podstawową obecnością jest obecność stwórcza Boga przez istotę, działanie i wiedzę. Bóg jest transcendentny, ale też immanentny, czyli jest obecny we wnętrzu każdego bytu, a więc i bytu człowieka grzesznego. Należy też pamiętać, że Duch Boży tchnie, kędy chce. A więc jest możliwość oddziaływania Ducha Świętego bez zamieszkiwania w sensie ścisłym, czyli wymagającym łaski uświęcającej.

## 17. Nieodpuszczalny grzech przeciwko Duchowi Świętemu

Pisząc o odniesieniu pomiędzy Duchem Świętym a grzechem należałoby poświęcić trochę miejsca sprawie nieodpuszczalnego grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Na temat tego grzechu w nauce Ojców Kościoła dostępna jest praca W. Turka<sup>178</sup>. O postrzeganiu tego grzechu w średniowieczu pisałem w monografii o średniowiecznej pneumatologii franciszkańskiej, a także w *Pneumatologii współczesnej*<sup>179</sup>. Sądzę, że istotę tego grzechu ukazał autorytatywnie Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym. Przypomnijmy, że – według Papieża – polega on „na odmowie przyjęcia zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego działającego w mocy Chrystusowej ofiary krzyża” (DV 46). Człowiek nie przyjmuje tego przekonywania o grzechu, odrzuca zbawcze przyjście Pocieszyciela, a zarazem dzieło Chrystusowego odkupienia. W sposób radykalny odmawia nawrócenia się. Wydaje mu się, że broni „prawa” do trwania w zлу, we wszystkich innych grzechach. Człowiek pozostaje po prostu zamknięty w grze-

<sup>177</sup> Więcej na ten temat por. J. WARZESZAK, *Działanie Ducha Świętego w świecie i w Kościele według średniowiecznej szkoły franciszkańskiej*, dz. cyt., 157-172.

<sup>178</sup> W. TUREK, *Grzech przeciw Duchowi Świętemu w tradycji patrystycznej*, Kraków 2000.

<sup>179</sup> Por. J. WARZESZAK, *Działanie Ducha Świętego w świecie i w Kościele według średniowiecznej szkoły franciszkańskiej*, dz. cyt., 168-184; TENŻE, *Pneumatologia współczesna*, dz. cyt., 122-124.



chu, odrzucając nawrócenie, a tym samym odpuszczenie grzechów, które uważa za nieistotne i nieważne w swoim życiu. Jest to stan duchowego upadku, ponieważ nie pozwala człowiekowi wyjść z samo zamknięcia i otworzyć się na Boskie źródła oczyszczenia sumień i odpuszczenia grzechów. Pismo św. nazywa to zatwardziałością serca, nieprzenikalnością serca. Odpowiada temu utrata poczucia grzechu, która pociąga za sobą utratę poczucia obecności Boga.

Czesław Bartnik zauważa, że „Jan Paweł II sugeruje pogląd, iż antychryścianizm i ateizm mają coś z grzechu przeciwko Duchowi Świętemu”<sup>180</sup>. Faktycznie Papież pisze, że „zatwardziałości serca”, o której mówi Pismo św. (por. Ps 81,13; Jr 7,24; Mk 3,5) „odpowiada poniekąd w naszej epoce utrata poczucia grzechu” (DV 47), o której szerzej pisał w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, a która „idzie w parze z utratą poczucia Boga”. Rzeczywiście w jednej z katechez Jan Paweł II zauważa, że „w czasach apostoelskich ‘świat’ występował nie tylko przeciw samym Apostołom, ale także przeciw niewidzialnemu Duchowi, który w nich działał. Taki zarzut stawiali Apostołowie swoim prześladowcom: ‘Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu’ (Dz 7,51). Będzie się to powtarzać także w późniejszych epokach. Sprzeciw może nabrać znamiona szczególnego grzechu, który Jezus nazywa bluźnierstwem przeciwko Duchowi i który – jak mówi – nie będzie odpuszczony (por. Mt 12,31; Łk 12,10)”<sup>181</sup>.

Jan Paweł II pisząc do kapłanów wielokrotnie zachęca ich do pokładania ufności w mocy Ducha Świętego, szczególnie w chwilach zmagania się z grzechami współczesnych ludzi. Chrystus bowiem ma moc działania w Duchu Świętym, która „pozwała przewyciężyć ducha tego świata, podejmować bezżenność dla Królestwa jako wybór życiowy wbrew ludzkim słabościom i ludzkim strategiom”<sup>182</sup>. Co więcej, Papież modli się „w intencji tych społeczności, gdzie dominuje klimat sekularyzacji, gdzie duch tego świata utrudnia działanie Duchowi Świętemu, tak że ziarna zasiane na niwie młodych dusz obumierają i nie wschodzą. Tam właśnie tym bardziej wołamy: ‘Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi’”<sup>183</sup>. Papież prosi też Ducha Świętego, by kapłani nie ulegali zwątpieniu, nie zarazali nim innych i nie stawiali się rzecznikami innego wyboru, i by w ten sposób nie zasmucali Ducha Świętego (por. Ef 4,30).

Jan Paweł stwierdza, że konieczne jest zawsze odwoływanie się do łaski Bożej i Ducha Świętego, jej Boskiego Dawcy. Okaże się to jeszcze bardziej potrzebne w tych wszystkich przypadkach, w których ateizm (przynajmniej praktyczny), agnostycyzm, ignorancja i obojętność religijna, a czasem otwarta wrogość i zaciekłość, uświadomią prezbiterowi, że wszystkie ludzkie środki nie wystarczają do otwarcia dusz na przyjęcie Boga. Doświadczamy wtedy tajemnicy ‘pustych rąk’<sup>184</sup>. „Jeżeli czujemy, jak nasze posłannictwo nas przerasta, tym bardziej otwierajmy się na działanie Ducha Świętego – radzi Papież. Zwłaszcza wtedy, gdy opór umysłów i serc, opór cywilizacji zrodzonej pod wpływem ‘ducha tego świata’ (por. 1 Kor 2,12) staje się szczególnie wyczuwalny i dotkliwy”<sup>185</sup>.

<sup>180</sup> Cz. BARTNIK, "Duch Święty a hamartologia", w: JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*, Lublin 1994, 164.

<sup>181</sup> JAN PAWEŁ II, *Duch Święty. Katechezy*, dz. cyt., 214.

<sup>182</sup> JAN PAWEŁ II, *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005, 147.

<sup>183</sup> Por. *tamże*, 148.

<sup>184</sup> Por. *tamże*, 208.

<sup>185</sup> *Tamże*, 140.

## 18. Duch Święty a grzech w formularzach Mszy świętej

W wielu formularzach Mszy świętej Kościół prosi o różne dary Ducha Świętego. Pośród nich są również modlitwy dotyczące przeciwdziałania w sferze grzechu. Można by wyróżnić następujące prośby: o jedność i zgodę w Kościele powszechnym, w różnych jego społecznościach i w świecie, o jedność wiary, następnie błagania o odpuszczenie grzechów, o odrodzenie, odnowę duchową, o odzyskanie godności dzieci Bożych, utraczonej przez grzech pierworodny, o zachowanie łaski, o oczyszczenie myśli i serca, o ustrzeżenie od błędów.

W wielu formularzach Mszy św. Kościół modli się o jedność Kościoła, wyznawców i wszystkich ludzi. Ukazuje przy tym, że zjednoczenie dokonuje się mocą Ducha Świętego, czy też, że Duch Święty nas jednoczy. Skłonni jesteśmy myśleć jedynie o pozytywnym aspekcie tego zjednoczenia – miłości, która jednoczy, a której Dawcą jest Duch Święty. Niemniej jednak trzeba sobie uświadomić jakby odwrotną stronę jedności, mianowicie, rzeczywistość, która niszczy tę jedność, rzeczywistość, przed którą należy chronić jedność, a tą rzeczywistością jest grzech.

I tak w prefacji do I modlitwy eucharystycznej o pojednaniu Kościół zwraca się do Boga Ojca: „Nam także dajesz czas pojednania i pokoju, abyśmy polecając się jedynie Twojemu miłosierdziu odnaleźli drogę powrotu do Ciebie, otwierając się na działanie Ducha Świętego, nowym życiem żyli w Chrystusie, wychwalali nieprzerwanie Twoje imię i służyli braciom”<sup>186</sup>. Pod wpływem Ducha Świętego człowiek ma odnajdywać drogę powrotu do Boga, porzucać stare, grzeszne życie i żyć nowym. Zaś w samej modlitwie eucharystycznej po przeistoczeniu kapłan się modli, wyrażając świadomość, że przezwyćiężyć można podziały i niezgodę dzięki mocy Ducha Świętego: „daj nam moc Ducha Świętego, abyśmy zwyciężywszy wszelkie podziały i niezgodę zostali złączeni w jedno ciało” (346\*).

To działanie Ducha Świętego na rzecz jedności jeszcze dobitniej zostało wyrażone w prefacji do II modlitwy eucharystycznej o pojednaniu, wskazując, że działa On na rzecz jedności od strony ludzkich serc i sumień i w ten sposób przemienia cywilizację nienawiści w cywilizację miłości i przyjaznego życia: „Ty mocą Ducha działasz w głębiach serca, aby nieprzyjaciele szukali zgody, przeciwnicy podali sobie rękę i ludy doszły do jedności. Twój dar, Ojcze sprawia, że szczerze szukanie pokoju gasi spory, miłość zwycięża nienawiść, a pragnienie zemsty ustaje przez przebaczenie” (348\*). Również w samej modlitwie eucharystycznej po przeistoczeniu kapłan prosi Boga Ojca „... przez udział w tej Uczcie eucharystycznej daj nam swego Ducha, aby została usunięta wszelka przeszkoda na drodze do zgody, i aby Kościół jaśniał pośród ludzi, jako znak jedności i narzędzie pokoju” (351\*), wyrażając wiarę, że Duch Święty jest w stanie usunąć przeszkody na drodze do zgody i doprowadzić skłóconych do pokoju.

W prefacji D do V modlitwy eucharystycznej Kościół tak mówi o działaniu jednoczącym: „Mocą swojego Ducha zbierasz nadal w jedną rodzinę ludy ziemi i dajesz wszystkim ludziom błogosławioną nadzieję swojego Królestwa” (337\*). O zjednoczenie Ludu Bożego modli się też kapłan w IV modlitwie eucharystycznej: „aby... zostali przez Ducha Świętego złączeni w jedno ciało i stali się w Chrystusie żywą ofiarą ku

---

<sup>186</sup> *Mszał Rzymski* (1986), s. 343\*. W dalszej części analiz podane są numery stron w tekście.

Twojej chwale” (332\*). Podobnie w III modlitwie „...abyśmy ... napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie” (324\*).

W 8. prefacji na niedziele zwykle wprost jest przeciwstawione gromadzenie dzieci Bożych rozproszeniu, jakiego dokonuje grzech: „Ty przez krew swojego Syna i moc Ducha Świętego zgromadziłeś przy sobie swoje dzieci, które grzech oddalił od Ciebie...” (52\*). Duch Święty chroni też Kościół przed niewiernością, co Kościół wyznaje w 2. prefacji o Duchu Świętym: „Mocą Ducha Świętego tak podtrzymujesz swój Kościół w wierności, że w doświadczeniach nie przestaje Ciebie wzywać... (71\*). Także w prefacji o jedności Kościoła powiedziane jest, że On jest „Sprawcą jedności”. Jeśli uświadomimy sobie, że grzech jest tym, co oddziela jednych od drugich, tym, co ich skłóca i rozprasza – to Duch Święty jest tym, który przeciwdziała tej dezintegracyjnej mocy grzechu i jednoczy lud Boży.

W formularzu Mszy św. o jedność chrześcijan Kościół przypomina w modlitwie, że Bóg Ojciec mocą Ducha Świętego usuwa podziały wśród chrześcijan: „Wszzechmogący Boże, ... mocą Ducha Świętego usuń podziały wśród chrześcijan, aby wyraźniej się okazało, że Twój Kościół jest znakiem wzniesionym nad narodami, i aby świat oświecony przez Twojego Ducha uwierzył w Chrystusa, którego posłałeś” (139’)

Podobnie w formularzu Mszy św. o Ewangelizację ludów mamy modlitwę przypominającą, że Duch Święty przeprowadza od niewiary do wiary: „Boże, Ty posłałeś na świat Twojego Syna, który jest prawdziwą światłością, ześlij obiecane Ducha Świętego, aby otwierał serca ludzkie na prawdę i skłaniał je do wiary; niech wszyscy zrodzeni przez chrzest do nowego życia, staną się członkami jednego ludu” (141’). Odrodzenie przez chrzest z wody i Ducha Świętego czyni ludzi członkami jednego Ludu Bożego, a więc Kościół modli się, by odwodził pogan od nieprawdy i niewiary, a czynił ich serca gotowymi do przyjęcia prawdy i wiary w Syna Bożego.

We Mszy św. wigilijnej niedzieli Zesłania Ducha Świętego Kościół się modli ustami kapłana: „Wszzechmogący, wieczny Boże... spraw, niech Duch Święty zjednoczy rozdzielone narody, aby każdy w swoim języku oddawał Ci chwałę” (238). Zaś w modlitwie po komunii św. ukazany jest związek działania Eucharystii i Ducha Świętego: „Boże, nasz Ojczy, niech przyjęty Sakrament nas uświęci i da nam gorliwość płynącą od Ducha Świętego, którym w cudowny sposób napełniłeś swoich Apostołów” (239). Ten związek jest też widoczny w modlitwie po Komunii w formularzu na dzień Pięćdziesiątnicy: „Boże, Ty udzielasz swojemu Kościołowi nadprzyrodzonych darów, zachowaj łaskę, którą go obdarzyłeś, aby zawsze działała w nas moc Ducha Świętego, a Pokarm eucharystyczny przez Niego uświęcony przyczynił się do naszego wiecznego zbawienia” (240). Zawsze zagraża człowiekowi utrata udzielonej mu łaski; Kościół modli się, aby działała moc Ducha Świętego, która będzie podtrzymywać i zachowywać tę łaskę w sercach ludzi.

Następnym wielkim tematem, powracającym w modlitwach mszalnych jest prośba o odrodzenie wewnętrzne z grzechów i o powstanie do nowego życia. I tak w uroczystość Wielkanocy kapłan modli się o to, „abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia” (184), czyli wyzbyli się „starego człowieka”, „starego kwasu”, a więc brudnych szat grzechu. W modlitwach mszalnych w Wielkim Poście Kościół błagał o skruczę, o odpuszczenie grzechów, a teraz prosi o „odnowienie przez Ducha Świętego”, czyli że Duch Święty odnawia Lud Boży, czyni go nowym, oczyszczając z grzechów.

W 2. niedzielę wielkanocną, czyli w niedzielę miłosierdzia Pańskiego kapłan w modlitwie dnia zwraca się z prośbą m.in. o to, „abyśmy wszyscy głębiej pojęli ..., jak potężny jest Duch, przez którego zostaliśmy odrodzeni” (192). Odrodzenie z grzechu do życia jest czymś wielkim, wymagającym boskiej mocy Ducha Świętego. Aby człowiek docenił ten dar musi nieustannie zgłębiać tę tajemnicę.

We wtorek 3. tygodnia wielkanocnego kapłan zwraca się z modlitwą do Ojca: „Boże, Ty otwierasz bramy swojego królestwa dla odrodzonych z wody i Ducha Świętego, umocnij w łasce swoich wiernych, aby oczyszczeni z wszystkich grzechów osiągnęli dobra przez Ciebie obiecane” (203). Kościół wie, że ci, którzy przyjęli chrzest są już odrodzeni, ale są jeszcze słabi, zagrożeni grzechem i dlatego Kościół prosi o umocnienie ich Duchem Świętym.

Wyraźniej o tego rodzaju działaniu Ducha Świętego jest mowa w kolekcie z piątku 3. tygodnia wielkanocnego: „Wszechmogący Boże, Ty nam dałeś poznać tajemnicę zmartwychwstania Pańskiego; niech Twój Duch miłości sprawi, abyśmy powstałi do nowego życia” (206). Wyrażona tu jest świadomość, że już poznaliśmy tajemnicę zmartwychwstania, a teraz modlimy się, by wierni powstałi do nowego sposobu życia wedle Ducha, które nie jest tylko aktem jednorazowym, ale długotrwałym procesem.

W 7. tygodniu wielkanocnym codziennie w modlitwach dnia wspomniany jest Duch Święty wraz z Jego różnymi darami. W czwartek tego tygodnia ukazane jest Jego działanie w łączności z odnową serca: „Wszechmogący Boże, niech Duch Święty przemieni nas wewnętrznie swoimi darami i stwórzy w nas serce nowe, abyśmy mogli podobać się Tobie i wypełniać Twoją wolę” (235). Jak wiadomo, ta myśl o stworzeniu nowego serca została zaczerpnięta od Jeremiasza; zaś stworzenie nowego serca to nic innego, jak oczyszczenie z grzechu i uzdrowienie wewnętrzne. Również w modlitwie po Komunii świętej jest mowa o odnowie ludzkich sił przez Ofiarę Mszy świętej po to, „abyśmy mogli otrzymać dary Ducha Świętego” (235).

W piątek 7. tygodnia kapłan prosi, aby wywyższenie Chrystusa i Zesłanie Ducha Świętego, czyli te „wielkie dary umocniły nasze oddanie się Tobie i pomnożyły naszą wiarę” (236). Zaś we Mszy św. sprawowanej w sobotę rano przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego jest On wprost nazwany odpuszczeniem grzechów. „Miłosierny Boże, niech przyjdzie Duch Święty, który jest odpuszczeniem wszystkich grzechów, i przygotuje nasze serca na Twoje Sakramenty” (237). Jest to jednoznaczne potwierdzenie w *lex orandi* przekonania Kościoła o tym, że Duch Święty odpuszcza grzechy.

W kolekcie z dnia Pięćdziesiątnicy kapłan zwraca się do Boga Ojca: „Boże, Ty przez misterium dnia dzisiejszego poświęcasz swój Kościół ogarniający wszystkie ludy i narody, ześlij dary Ducha Świętego na całą ziemię i dokonaj w sercach wiernych tych cudów, które działałeś w początkach głoszenia Ewangelii” (239). Jeżeli uświadomimy sobie, że tymi dziełami były m.in. nawrócenia to również odnajdziemy akcent odniesienia Ducha Świętego do grzechów.

W uroczystym błogosławieństwie na uroczystości związane z oddaniem czci Duchowi Świętemu są wezwania: „Niech ogień Ducha Świętego, który ukazał się nad uczniami, oczyści wasze serca od wszelkiego grzechu i przeniknie was swoim światłem” oraz „Duch Święty, który zjednoczył różne narody w wyznawaniu tej samej wiary, niech sprawi, abyście trwali w tej wierze i od nadziei przeszli do oglądania Boga w niebie” (385\*). Wyrażona tu jest świadomość, że Duch Święty jednoczy ludy ziemi w wyznawaniu tej samej wiary, czyli prowadzi go od niewiary do wiary w jednego Boga. Podobnie w błogosławień-

stwie do Mszy św. o doktorach Kościoła kapłan się modli: „Niech Duch Święty zachowa was od błędów i prowadzi drogą pokoju i miłości” (390\*), czyli Kościół błaga, by Duch Święty chronił lud od grzechu błędnowierstwa.

W formularzu Mszy św. odprowadzanej w czasie pierwszych skrutyniów Kościół prosi w kolekcie o dar odrodzenia i przywrócenia godności dzieci Bożych dla katechumenów: „Wszchemogący, wieczny Boże, spraw, aby nasi katechumeni z dobrym przygotowaniem i mądrze przystąpili do złożenia wyznania wiary, przez grzech pierworodny utracili oni godność dzieci Bożych, niech ją odzyskają przez moc Ducha Świętego” (65’). Podobną myśl zawiera formularz kolekty na trzecie skrutynium: „Panie, nasz Boże, Ty dałeś wybranym do chrztu poznanie misteriów zbawienia, niech się odrodzą z wody i Ducha Świętego i staną się członkami Twojego Kościoła” (65’).

We Mszy św. przy udzielaniu chrztu kapłan się modli: „Wszchemogący Boże, Ty nam dajesz udział w misterium śmierci i zmartwychwstania Twojego Syna, spraw, abyśmy umocnieni przez Ducha, który czyni z nas Twoje dzieci, prowadzili nowe życie” (68’). Została tu wyrażona świadomość, że potrzebne jest wsparcie Ducha Świętego, by Lud Boży mógł prowadzić nowe życie, a więc nie grzeszyć, lecz żyć w sposób odpowiedni do swej godności.

Odniesienie do grzechów można dostrzec w modlitwach po Komunii św. w formularzu Mszy św. do bierzmowania. I tak w drugiej kapłan się modli: „Wszchemogący Boże, udziel pełni dojrzałości tym, których obsypałeś darami Twojego Ducha i nakarmiłeś Ciałem Twojego Syna, aby stale okazywali wobec świata wolność Twoich przybranych dzieci... (72’)<sup>187</sup>.

W formularzu na poświęcenie ołtarza biskup prosi Boga Ojca: „obdarz ich pokarmem eucharystycznym i przez działanie Ducha Świętego przemieniaj ich z dnia na dzień w lud Tobie poświęcony” (109’). Podobnie modli się też w modlitwie nad darami: „Boże, nasz Ojcze, niech Duch Święty zstąpi na ten ołtarz, niech uświęci dary Twojego ludu i oczyści serca wiernych, którzy będą je przyjmowali” (109’). Jak widzimy, Kościół modli się tutaj o dwie rzeczy: o uświęcenie darów oraz o oczyszczenie i przemianę serc przez Ducha Świętego.

W formularzu Mszy św. wotywniej o Duchu Świętym mamy takie oto zwrócenie się do Ojca: „Boże, przed Tobą każde serce stoi otworem, każde pragnienie jest Ci znane i żadna tajemnica nie jest przed Tobą zakryta, ześlij nam Ducha Świętego i oczyść nasze myśli, abyśmy mogli doskonale Cię kochać i godnie Ciebie chwalić” (189’). Jest to modlitwa o czystość myśli, czyli o to, by nic nie zakłócało miłowania Boga i Jego uwielbienia w człowieku. A tym, co to sprawia jest grzech, który człowiek może popełniać myślą, mową i uczynkiem. Zaś w modlitwie po Komunii św. kapłan wzywa Boga: „Boże, nasz Ojcze, niech przyjęty Sakrament nas uświęci i da nam gorliwość płynącą od Ducha Świętego, którym w cudowny sposób napełniłeś swoich Apostołów” (191’). Zawarta tu jest prośba o gorliwość, która przeciwstawia się lenistwu, opieszałości, oziębłości.

---

<sup>187</sup> Zaznaczmy, że w formularzach Mszy św. używanych przy udzielaniu bierzmowania w każdej z czterech do wyboru kolektach jest wspomnienie Ducha Świętego i prośba o różne Jego dary: „niech Duch Święty przybędzie, aby w nas zamieszkać, i uczyni z nas świątynię swojej chwały”. ... „aby Duch Święty przybywając do nas, uczynił nas wobec świata świadkami Ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa” (70’)... Boże, ześlij na nas Twojego Ducha Świętego, abyśmy żyjąc w jednej wierze i umocnieni Jego miłością stali się ludźmi doskonałymi na miarę pełni Chrystusowej” ... „niech Pocięszyciel, Duch Święty, który pochodzi od Ciebie, oświeci nasze umysły i doprowadzi nas do pełnej prawdy, zgodnie z obietnicą Twojego Syna” (71’).

Męczeństwo jest odważnym wyznaniem wiary w Chrystusa, ale też i odważnym przeciwstawieniem się złu, jakim jest fanatyzm wynikający z niewiary w Boga. Aby się temu złu przeciwstawić nie wystarczą same ludzkie siły, potrzebna jest moc Ducha Świętego do odważnego wyznawania wiary. O taką moc Kościół modli się m.in. we wspomnienie świętych męczenników Sykstusa II, Papieża, i towarzyszy: „Wszechmogący Boże, dzięki Twojej łasce święci męczennicy, Sykstus i jego Towarzysze, oddali życie za Twoją Ewangelię i wierność Chrystusowi, daj nam moc Ducha Świętego, abyśmy chętnie przyjmowali prawdy wiary i odważnie je wyznawali” (140’). O odwagę modli się też Kościół we Mszy św. o wielu męczennikach w okresie wielkanocnym: „Wszechmogący Boże, ... daj nam moc Ducha Świętego, abyśmy chętnie przyjmowali prawdy wiary i odważnie je wyznawali” (21’’). Natomiast o potężną miłość, która jest w stanie pokonać złość prześladowcy kapłan prosi w innym formularzu Mszy św. o wielu męczennikach w okresie wielkanocnym: „Boże, nasz Ojczy, wejrzyj łaskawie na złożone dary i przemień je mocą Ducha Świętego, aby obudziły w naszych sercach potężną miłość, dzięki której święci męczennicy pokonali wszystkie cierpienia” (22’’). Kościół prosi tutaj o moc Ducha Świętego, która pozwala nie załamać się pod ciężarem zła, jakim są prześladowania za wiarę.

W formularzu Mszy św. o uproszenie miłości kapłan błaga: „Wszechmogący Boże, zeslij na nas Ducha Świętego i rozpal nasze serca miłością, abyśmy w myślach i uczynkach podobali się Tobie i miłowali Ciebie w naszych braciach i siostrach” (173’’), czyli, żeby nic nie było w ludzkich myślach i uczynkach, co by się nie podobało Bogu, a czymś takim jest grzech.

Podobnie we Mszy św. za krewnych i przyjaciół kapłan zwraca się do Boga: „Boże, Ty przez łaskę Ducha Świętego wlałeś dar miłości w serca swoich wiernych, daj zdrowie duszy i ciała swoim sługom i służebnicom, których polecamy Twojej łaskawości, aby kochali Ciebie ze wszystkich sił i z całą miłością wypełniali Twoją wolę” (176’’) – daj zdrowie duszy i ciała, czyli ulecz je z ran, jakie w nich pozostawił grzech. Zaś skutkiem tego uleczenia będzie miłość, z jaką będą pełnić wolę Bożą.

W Mszach św. wotywnych o Duchu Świętym kapłan się modli o oświecenie serc i umysłów, o poznanie tego, co jest dobre dla człowieka i prawdziwe, gdyż to uchroni go przed złym postępowaniem i błędzeniem po manowcach błędnowierstwa: „Boże, Ty pouczyłeś serca wiernych światłem Ducha Świętego, daj nam w tym Duchu poznać, co jest prawe, i zawsze się radować Jego pociechą” (188’’). ... „Boże, nasz Ojczy, niech Pocieszyciel, Duch Święty, który pochodzi od Ciebie, oświeci nasze umysły i doprowadzi nas do pełnej prawdy, zgodnie z obietnicą Twojego Syna” (189’’). „Wszechmogący Boże, niech Duch Święty przeniknie nasze serca i użyźni je rosą swojej łaski” (188’’) – użyźni, czyli sprawi, by nie były glebą suchą, bezwodną, ziemią pustynną, jaką są wtedy, gdy panuje w nich grzech i brak jest zamieszkiwania Ducha Świętego.

Z przytoczonych formularzy Mszy św. wynika jednoznacznie, że Kościół wierzy w skuteczność obronnego działania Ducha Świętego, modli się o oczyszczenie przez Niego z grzechów, a następnie o ochronę przed grzechem i jego pokusami w różnych sytuacjach życiowych.

## 19. Duch Święty a grzech w modlitwach wiernych

Można powiedzieć, że pobożność ludu Bożego przyjęła do swych modlitw to, co mówi Pismo św. i teologia o roli Ducha Świętego wobec grzechu i szatana. Znajdujemy prośby,

by Duch Święty oczyścił człowieka z wszelkich win, a także, by go chronił przed popełnieniem różnych występków. Warto zwrócić uwagę, od jakich grzechów wierni proszą Ducha Świętego, by ich strzegł. Między innymi od zarozumiałości i rozpacz, zatwardziałości serca, od bezczeszczenia duszy jako świątyni Bożej, od nieczystych uczynków i myśli, od gniewu i niezgody, od nieodpuszczalnego grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Wierni proszą też o dar żalu i skruchy za grzechy, o odpuszczenie grzechów, o jedność i pokój.

I tak w antyfonie do Ducha Świętego jest On wzywany:

*Obmyj, co nieświęte,  
oschłym wlej zachętę,  
ulecz serca ranę!  
Nagnij, co jest harde,  
rozgrzej serca twarde,  
prowadź zabląkane.*<sup>188</sup>

Zaś w litanii do Ducha Świętego św. Ludwika Marii Grignon de Montfort wierni się modlą: „Od wszelkiego złego, wybaw nas, Panie! Od grzechu każdego; Od pokus i zasadzek szatańskich; Od zarozumiałości i rozpacz; Od opierania się prawdzie objawionej; Od uporu i zatwardziałości serca; Od wszelkiej zmazy duszy i ciała; Od ducha nieczystego; Od wszelkiej złej woli, wybaw nas, Panie”. A następnie proszą: „My biedni grzesznicy, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie; Abyśmy pomni na to, żeśmy świątynią Ducha Świętego, nigdy jej nie zbezczeszcili; Abyśmy żyjąc wedle Ducha, nie ulegali pożądaniom ciała; Abyśmy nigdy nie zasmucili Ciebie, któryś jest Duchem Bożym; Abyśmy zachowali jedność Ducha w więzi pokoju; Abyśmy pochopnie nie dawali wiary wszelkiemu duchowi; Abyśmy doświadczali wszelkiego ducha, czy od Boga pochodzi”<sup>189</sup>.

W innej litanii wezwania są inspirowane w dużej mierze wypowiedziami biblijnymi: „Duchu Święty łaski i prześlągania,... Duchu Święty żalu i skruchy; ... Duchu Święty, w którym mamy nasze odrodzenie... Duchu Święty, który przychodzisz z pomocą naszej słabości;... Duchu Święty, który nas wzmacniasz...; Duchu Święty, który przekonujesz świat o grzechu, sprawiedliwości i o sądzie...; Duchu Święty, który przez wiarę oczyszczasz nasze serca;... Duchu Święty, który dajesz życie...”

W dalszej części litanii wierni proszą o wyzwolenie od różnych grzechów, zwłaszcza od tych, które sprzeciwiają się przymiotom Ducha Uświęciciela: „Od wszelkiego zła, wybaw nas, Panie; Od grzechu każdego; Od pokus i sidła szatańskich; Od rozpacz i zwątpienia w łaskę Bożą; Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże; Od sprzeciwiania się prawdom chrześcijańskim; Od zaniedbywania miłości braterskiej; Od wszelkiej zatwardziałości i zaniedbania pokuty; Od wszelkich nieczystych spraw i myśli; Od ducha gniewu i niezgody; Od wszelkiego ducha złego...; Abyś nam winy odpuścić raczył...; Abyśmy usiłowali zachować jedność ducha dzięki więzi, jaką jest pokój; Abyśmy pamiętali, że ciało nasze jest Twoją świątynią...; Abyś nam łaski żalu udzielić raczył;... Abyś nas od grzechów przeciwko Tobie, Duchu Święty, ustrzec raczył; Abyśmy nigdy nie zasmucali Ciebie, Duchu Święty”<sup>190</sup>.

<sup>188</sup> S.M. KALDON, *Przyjdź Duchu Święty. Modlitwy. Rozważania. Pieśni*, Kraków 2008, 212.

<sup>189</sup> *Tamże*, 203.

<sup>190</sup> *Tamże*, 198-202.

Widzimy, że w tej litanii są prośby o ochronę przed postawami, które mogą uniemożliwić odpuszczenie grzechów i spowodować utratę zbawienia, takie jak grzech rozpaczy, zuchwałej ufności, zatwardziałość serca, zacierzwiony sprzeciw wobec prawd wiary. Są też prośby o oddalenie grzechów, które sprzeciwiają się miłości budowanej przez Ducha Świętego, jak grzech zaniedbania, gniew, grzechy skierowane przeciwko ciału. A zatem w tych litaniiach powtarzają się prośby, które świadczą o tym, że Duch Święty pozwala rozpoznać szkodliwe działanie złego ducha i pomaga zwalczać jego szkodliwe podstępny prowadzące do przeróżnych grzechów.

## 20. Podsumowanie

Z przytoczonych tekstów biblijnych, zaprezentowanych wypowiedzi Ojców Kościoła, Papieży, teologów można się przekonać, że w tradycji i nauce Kościoła mamy wiele świadectw o odniesieniu Ducha Świętego do grzechu. Duch Święty prowadzi do nawrócenia, odpuszcza grzech, broni przed grzechem, chroni człowieka przed sprawcą grzechu – szatanem. Należy jednak przypomnieć przestrożę Piusa XII, że to nie jest tak, iż Duch Święty dokonuje wszystkiego za człowieka i człowiek nie musi się angażować we współpracę. Gdyby ktoś tak uważał popełniałby poważny błąd. Należy też przypomnieć stwierdzenie Jana Pawła II, że Duch Święty musi spotkać się z trudem sumienia, by mógł tego wszystkiego dokonać.

### LO SPIRITO SANTO ED IL PECCATO

#### *Riassunto*

L'autore presenta la relazione fra lo Spirito Santo ed il peccato nella Sacra Scrittura, negli scritti dei Padri della Chiesa, di alcuni teologi, nell' insegnamento degli ultimi papi, soprattutto da Giovanni Paolo II, nei testi liturgici e nei testi delle preghiere dei fedeli. Lo Spirito Santo è la remissione dei peccati nel sacramento del battesimo e della penitenza. Ma non solo: Egli conduce alla conversione, fa conoscere il male del peccato in relazione all'amore di Dio e della croce di Cristo; dopo la remissione difende l'uomo dal commettere dei nuovi peccati e dalle tentazioni del satana. Affinché la Sua azione sia efficace, deve incontrare una collaborazione dell'uomo, una fatica della coscienza, come insegnava Giovanni Paolo II.